Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

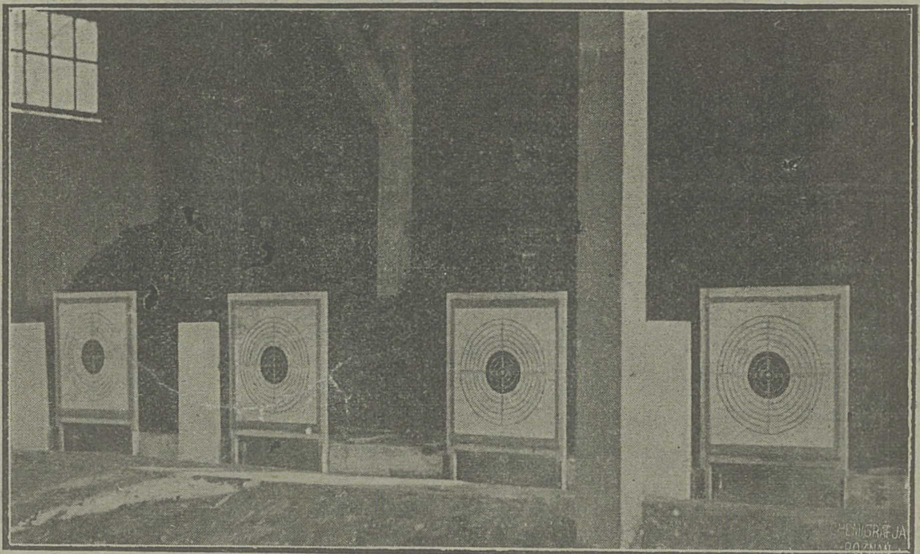
Rok II. (XI.) Nr. 6-7 Niedziela, dnia 16 lutego 1930 Cena 50 gr

# JUNAK

Ilustrowany Tygodniowy Organ Wojew. Komitetów W. F. i P. W.
Poznań Toruń



Strzelnica małokalibr., wybudowana dzięki staraniom Miejsk. Kom. WF. i PW. w Poznaniu w centrum miasta, przyczyni się niewątpliwie do niezwykłego ożywienia sportu strzeleckiego



Widok na tarcze, których jest siedem

# Głos Ociemniałych Żołnierzy

*Z głębokiem wzruszeniem przeczytaliśmy nadesłaną nam odezwę związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy. Nie wątpimy, że ten sam spazm wzruszenia udzieli się sercom wszystkich prawych obywateli — nawet tych, których oczy powlekło bielmo zaciekłości politycznej i cynizmu partyjnego. Oby tragicznej prostoty pełne słowa tych, którzy za wolność ojczyzny zapłacili światłem swych źrenic, — a jednak sądzą, że szczęśliwy los pierwszego pokolenia wolnych Polaków przypadł im w udziale — targnęły sumieniem ludzi, którzy za cenę ich straszliwego kalectwa osiągnęli prawo i możność decydowania swym głosem o sposobie rządzenia wolną i niepodległą Rzeczypospolitą, o środkach jej siły i obrony.*

Na bezpieczeństwo państwa nowy dokonywa się zamach: komisja budżetowa sejmu tą samą większością po raz drugi skreśliła Marszałkowi Piłsudskiemu, jako ministrowi spraw wojskowych, dwa miljony złotych na walkę ze szpiegostwem. Kiedy czyniono to po raz pierwszy, Marszałek Piłsudski akt ten określił jako „chęć ułatwienia szpiegostwa w Polsce". Dziś, gdy ta sama większość dopuszcza się tego po raz drugi — nie jest to już tylko „chęć". To jest świadomy czyn, który ułatwia robotę szpiegów.

Obywatele! Jeżeli zwracamy się dziś do was, my, ociemniali żołnierze, to nie po to, aby wypowiadać nasz sąd o tem, co się stało. Ci, którzy się tego czynu dopuścili, są nieszczęśliwsi od nas. Nam wojna zabrała wzrok, ale dała wzamian Polskę Niepodległą. Jesteśmy ociemniali, ale wolni. Oni nie zaznali jeszcze wolności, bo im niewola wygryzła z duszy ojczyznę, a dała tylko partje. My, mając Polskę w sercu, umiemy kochać. Oni potrafią tylko nienawidzieć.

Sąd nad nimi nie należy do nas. Ale do nas należy naprawić krzywdę, którą oni Polsce wyrządzili. Bo gdy oni oślepli duchowo, my za nich, naszemi niewidomemi źrenicami, będziemy patrzeć w przyszłość Polski, by ją ustrzec przed niebezpieczeństwem. Zastępy szpiegowskie, to przednie straże wroga, które wkroczyły w nasze granice. Czy wolny duchem Polak może pozostać bezczynny, gdy szpieg obcy podgryza korzenie państwa?

Nam Polska nie przyszła za darmo. To też z apelem tym nie idziemy do tych, co wierzą, że Polskę wyszachrowano na targowisku międzynarodowem w czarnych gabinetach tajnej dyplomacji. My idziemy do tych, co dla Polski umieją żyć i dla niej umierać.

Wzywamy młodzież polską, co się sposobi do jej obrony —

Wzywamy kobiety — Polki, które tę młodzież wychowują dla Polski —

Wzywamy polskiego rolnika — żywiciela narodu —

Wzywamy robotnika polskiego, który swą pracą wykuwa Polsce lepszą przyszłość —

Wzywamy żołnierza i nauczyciela, pracownika państwowego, rzemieślnika i przemysłowca — wzywamy tych wszystkich, z których każdy przy innym warsztacie buduje potęgę Polski i przysparza jej chwały: Stawcie się do apelu!

My, ociemniali żołnierze, ze swych skromnych rent opodatkowaliśmy się wszyscy i złożyliśmy dotąd na fundusz walki ze szpiegostwem przeciętnie po 7 (siedem) złotych każdy. Uczyńcie to i wy! Każda złotówka na ten cel złożona, to kula w piersi szpiega!

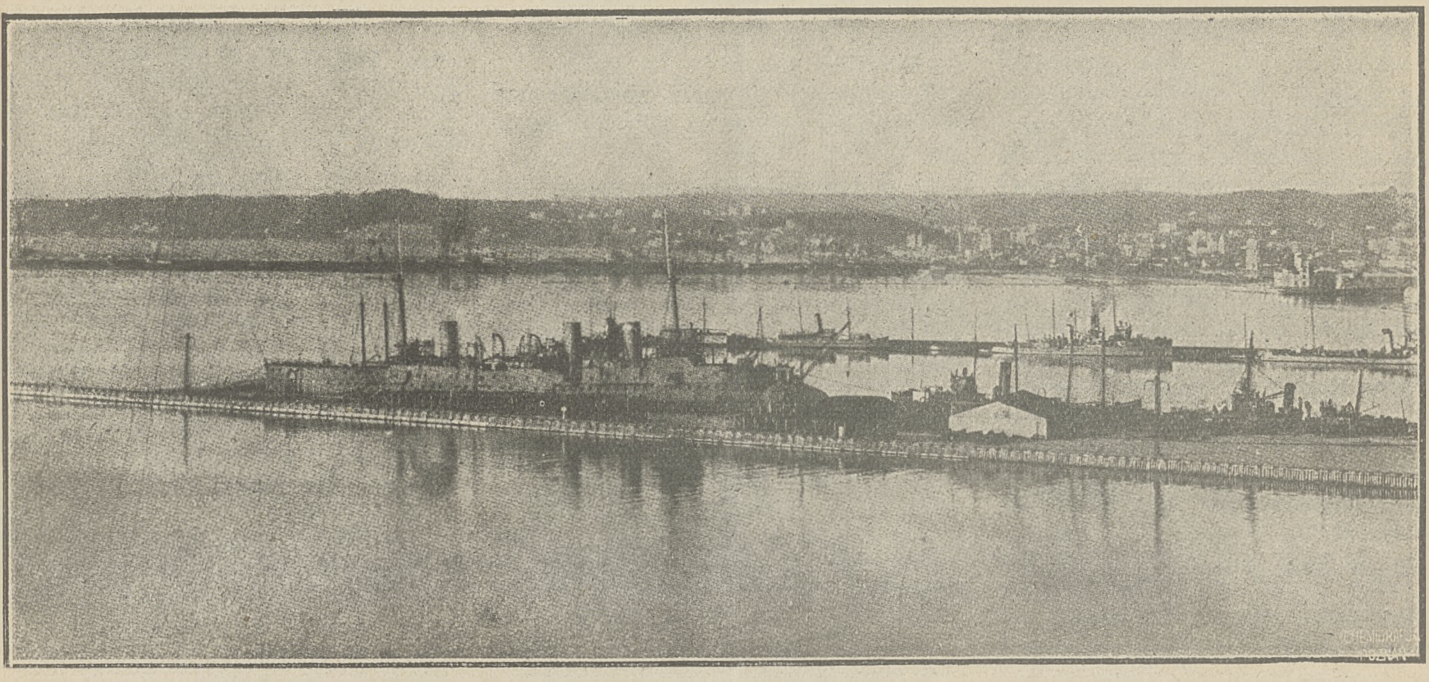
Bo kiedyśmy krew naszą bez liku dawali, starczyło nam jej, aby w mocne jeszcze dłonie pochwycić sztandar zwycięstwa. Gdyby jednak długo miało być jak dziś — kiedy to na każdy zebrany przez nas miljon na walkę ze szpiegostwem, sejm skreślać będzie dwa miljony — szkoda naszych ofiar, a narodowi biada.

Naszą bronią w walce ze złym czynem niech będzie czyn dobry. A ten czyn dobry niech się stanie czynem wielkim. Obejmijmy nim wielomiljonowe rzesze obywateli, by złożyć świadectwo wobec swoich i obcych, że naród nasz dojrzał do wolności. Że hańba skreśleń sejmowych nie obciąża narodu. Że naród wolności swej bronić chce, będzie i obronić ją potrafi. A nikt, czy to swój, czy obcy, żadną uchwałą na manowce go wywieść nie zdoła.

ZARZĄD ZWIĄZKU
STOW. OCIEMNIAŁYCH
ŻOŁNIERZY.

JUNAK TYGODNIOWY ILUSTROWANY ORGAN WOJEW. KOM W. F. i P. W. POZNAŃ-TORUŃ

Nr. 6-7 Poznań, dnia 16 lutego 1930 r. Rok II. (XI)



*Twierdza polskiej pracy nad Bałtykiem — Gdynia.*

*BAŁTYK — GDYNIA — FLOTA.*
*DROGA W ŚWIAT — MOCARSTWOWOŚĆ — SIŁA.*

---

*TAKIEMI ZDANIAMI OPERUJE OD PEWNEGO CZASU POLSKA. JEST DZIESIĘCIOLECIE ODZYSKANIA WYBRZEŻA MORSKIEGO. — DZIESIĘCIOLECIE ODRODZENIA POLSKIEJ MYŚLI O MORZU.*

*AŻ TAK DŁUGIEGO CZASU TRZEBA BYŁO, ABY SPOŁECZEŃSTWO ZROZUMIAŁO, ŻE KWESTJA MORSKA W POLSCE — TO KWESTJA BYTU I NASZEJ MOCARSTWOWOŚCI.*

*TE DZIESIĘĆ LAT, CHOĆ NIERAZ Z TRUDEM I CIĘŻKO — ALE JEDNAK ŻŁOBIŁY DUSZĘ NARODU, DOCIERAŁY TAM, GDZIE JEST SIEDLISKO TEGO WSZYSTKIEGO, CO KOCHAMY I TAM UMIEŚCIŁO JESZCZE JEDNĄ RZECZ: MORZE.*

*MORZE JUŻ KOCHAMY, A MIŁOŚĆ JEST MIŁOŚCIĄ PRAWDZIWĄ DOPIERO WTEDY, GDY JEST OFIARNĄ I CZYNNĄ. — OFIAR WIĘC I CZYNU DLA IDEI POLSKIEGO MORZA NIE POWINNO ZABRAKNĄĆ. POCZĄTKI JUŻ MAMY: POMORZE ZAKUPIŁO ZE SKŁADEK PUBLICZNYCH STATEK SZKOLNY, WOJEW. KRAKOWSKIE NA WEZWANIE POMORZA PODEJMUJE PODOBNĄ AKCJĘ, KOMITET FLOTY NARODOWEJ ŁĄCZY SIĘ Z LIGĄ MORSKĄ I RZECZNĄ W JEDNĄ WIELKĄ ORGANIZACJĘ, PROPAGUJĄCĄ WSZYSTKO, CO Z MORZEM I NASZĄ POLITYKĄ MORSKĄ SIĘ WIĄŻE.*

*ZDOBYCIE MORZA OKUPILIŚMY KRWIĄ; — JESZCZE TERAZ WROGOWIE NASI CZYHAJĄ NA CHWILĘ, W KTÓREJBY MOGLI JE NAM ODEBRAĆ.*

*NAJLEPSZĄ ODPOWIEDZIĄ NA TO JEST SILNA POSTAWA ŻYWIOŁU POLSKIEGO I PRACA.*

*PRACA, KTÓRĄ TAK ZAGOSPODARUJEMY SIĘ NA WYBRZEŻU, ŻE NIKT SIĘ NIE OŚMIELI SIĘGNĄĆ ZABORCZĄ RĘKĄ PO JEJ POMNIKI.*

*WYTWORY NASZEJ PRACY SĄ NAM ZAWSZE DROGIE; — IM WIĘC JEJ WIĘCEJ WŁOŻYMY W TEN TEREN, TEM ON BĘDZIE DROŻSZY I CENNIEJSZY DLA SPOŁECZEŃSTWA.*

*A WTEDY ŚMIAŁO POWIEMY WSZYSTKIM: — TWIERDZĄ NAM BĘDZIE KAŻDY BRZEG!*

*MIECZYSŁAW GRODZKI.*

KAPITAN JÓZEF RATAJCZAK.
ref. w. f. Okr. Urz. W. F. i P. W. D. O. K. VII.

# Wychowanie fizyczne w przysposobieniu wojskowem

I.

Pod mianem „P. W." czy przysposobienia wojskowego rozumiemy obywatelskie, społeczne przysposobienie szerokich rzesz młodzieży męskiej i żeńskiej do służby wojskowej. By zdać sobie jasno sprawę z zadań P. W. i wymagań, stawianych tej pracy przez czynniki odpowiedzialne za obronę kraju, musimy sobie uświadomić, jakie elementy składają się na dobrego żołnierza. Skrystalizowanie pojęcia „dobrego żołnierza" ułatwia nam Regulamin Służby Wewnętrznej w części I. Jasno precyzuje on wartości niezbędne „dobremu żołnierzowi". Są to:

1. siła i wartość moralna,
2. zdrowie i tężyzna fizyczna,
3. umiejętność należytego i celowego użycia środków walki.

Rozważania nad zakresem pracy wśród młodzieży w wieku przedpoborowym uwzględnić muszą trzy, powyżej wymienione elementy.

Artykuł niniejszy dotyczy jednej z owych trzech dziedzin t. j. pracy nad zdrowiem i tężyzną fizyczną młodzieży, zrzeszonej w oddziałach P. W.

II.

Zastanówmy się teraz pokrótce nad pojęciem zdrowia oraz tężyzny fizycznej.

Organizm ludzki to twór precyzyjny i skomplikowany, często przyrównywany do sprawnie działającej fabryki chemicznej. Narządy i zmysły w pracy swej i życiu od siebie uzależnione, nie mogą działać normalnie, jeśli jeden z nich w czynności swej zahamowanym zostanie. Słabe lub złe działanie jednego z narządów powoduje w organiźmie ludzkim objawy, określane mianem schorzenia. Schorzenie jako takie, powoduje niezdolność do pracy i wysiłku o pełnem natężeniu tak w zakresie umysłowym, jak i fizycznym. Możemy zatem określić „zdrowie" jako stan organizmu, umożliwiający harmonijne działanie wszystkich narządów i zmysłów.

Pojęcie sprawności i tężyzny fizycznej, — to zdolność do celowej pracy mięśniowej i umysłowej, przy minimalnem zużyciu energji wewnętrznej. Sprawność objawia się w łatwości i swobodzie ruchu celowego. Tężyznę i wytrzymałość widzimy w zdolności do długotrwałego wysiłku o wielkiem natężeniu. Im później występują objawy zmęczenia, im szybciej wraca organizm do stanu normalnego po wysiłku maksymalnym, tem większa jest sprawność i tężyzna fizyczna.

III.

Od czego uzależnionem jest zdrowie? Odpowiedź prosta. Od warunków życia i pracy. Sposobami i środkami, mającemi zapewnić zdrowie jednostkom, zajmuje się nauka zwana hygjeną.

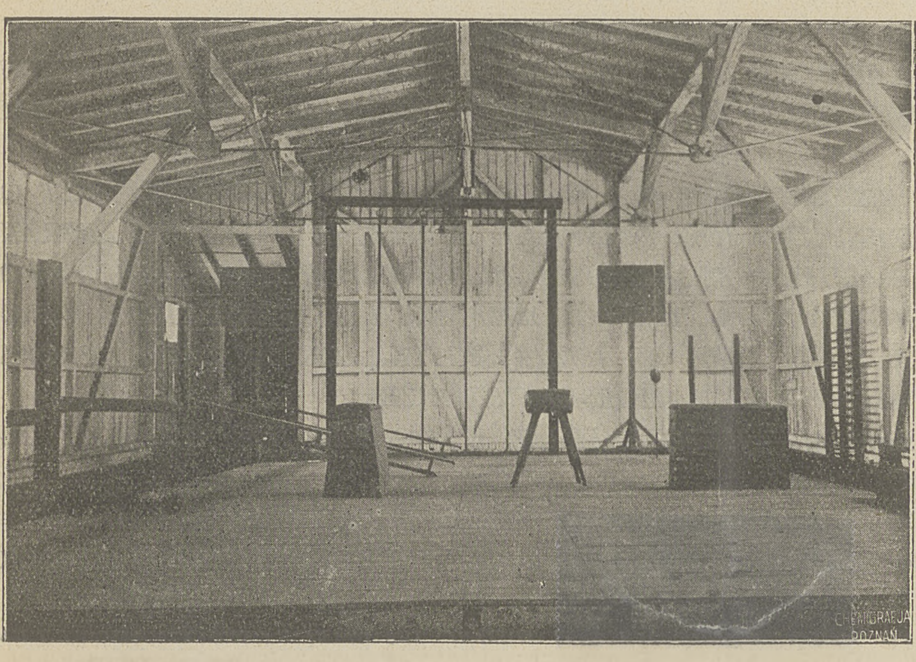
Postulaty hygjeny, które w naszej pracy muszą zająć poczesne miejsce, to wymagania dotyczące:

1. czystości osobistej,
2. hygjenicznego trybu życia,
3. wysiłku, nie przekraczającego zdolności organizmów młodzieży.

Systematyczne i stanowcze przestrzeganie tych wymagań hygjenicznych, musi nam przyświecać w każdej pracy. W całokształcie programu wyszkolenia komendanta powiatowego P. W. jak i w programach pracy powiatowych komitetów, czy gminnych komisyj W. F. i P. W., musi się znaleźć miejsce na zrealizowanie pewnego programu z zakresu hygjeny.

1. *Czystość osobista*. Podobnie jak w życiu stałych jednostek wojskowych muszą dowódcy i instruktorzy P. W. przypatrzeć się swoim podwładnym, młodzieży szkolnej, i wdrażać ją do czystości osobistej. Twarze, uszy, ręce, ubiór i obuwie stających na zbiórce wieczornej, czy świątecznej, muszą podlegać przeglądowi, który spowoduje stopniowe usunięcie tak częstego dzisiaj wyglądu niechlujnego i da nam sekcje, czy drużyny, odbijające swoim zewnętrznym wyglądem od zaniedbanego otoczenia. Dobry przykład młodzieży P. W. oddziała i na otoczenie. Zmywanie całego ciała, propaganda częstej kąpieli w pobliskiej strudze, rzeczce, czy stawie, to jeden z punktów programu hygjeny naszych oddziałów P. W. Tam, gdzie to możliwe, a możliwem jest wszędzie, dążyć do urządzenia natrysków, czy łaźni. Wszak na Kresach Wschodnich wśród ciemnych rzesz analfabetów już nie gminne, a rodzinne łaźnie nie należą do rzadkości.

Szczególnie w ciepłej porze należy zwrócić uwagę na wykorzystanie tak ważnych środków, jak słońce, powietrze i woda dla poddania ich działaniom całej powierzchni ciała.



*Hala gimnastyczna 14 p. a. p. w Poznaniu, utworzona staraniem pułku w dawnej ujeżdżalni. 14 p. a. p. nie szczędzi zabiegów dla postawienia w. f. w pułku na należytym poziomie.*

Komitety i komisje, przy opracowaniu planów urządzeń sportowych, hal i ćwiczeń muszą przewidzieć i budowę choć prymitywnych natrysków czy łaźni.

2. *Hygjeniczny tryb życia i pracy.* Podobnie jak w przemyśle, rzemiośle, czy handlu, musimy zwrócić baczną uwagę na hygjeniczne warunki pracy naszych oddziałów P. W. Zadymione i źle przewietrzane izby karczemne nie nadają się na sale wykładowe, czy miejsca zbiórek młodzieży, przybywającej na ćwiczenia P. W. Wszelkie ćwiczenia, wymagające ruchu i tem samem zwiększające szybkość i intensywność oddychania, należy prowadzić na wolnem powietrzu. Wstrzemięźliwość, czy nawet zupełną abstynencją od alkoholu i tytoniu należy propagować i wykazywać młodzieży pożytek stąd płynący.

3. *Wysiłek fizyczny.* Jest rzeczą dowiedzioną, że, o ile organizm niećwiczony nie rozwija się, o tyle nadmiar ćwiczeń i zbyt silne natężenie rujnują organizmy młodzieży. Przykładów znajdziemy dość na wszystkich boiskach piłki nożnej. I u nas należy zwrócić baczną uwagę na stopniowanie wysiłku, przygotowanie organizmów do coraz to większej pracy. Konieczna jest selekcja elementu ćwiczącego. Sam wiek kalendarzowy nie może stanowić o zaliczeniu do tej, czy innej grupy ćwiczących. Istnieje wszak duża rozpiętość między wiekiem, a rozwojem fizycznym. Próba sprawności fizycznej i pomiary antropometryczne dostarczą danych niezbędnych przy należytej selekcji ćwiczących. Do zawodów nie wolno dopuszczać kandydatów nieprzygotowanych odpowiednią zaprawą.

IV.

*Nadzór i opieka lekarska.* W dążeniu do osiągnięcia jak największej sprawności wojskowej w naszych oddziałach P. W. musimy zwrócić uwagę i na dobór ćwiczących. Szczególnie tam, gdzie ilość sprzętu i instruktorów jest ograniczona, należy kłaść nacisk na szkolenie *w pierwszym rzędzie przedpoborowych, t. j. tej młodzieży, która, po osiągnięciu wieku poborowego będzie mogła odbywać służbę wojskową.* Jednostki dla wojska nieprzydatne mogą w tych wypadkach, pracować z korzyścią dla siebie w oddziałach sportowych i w. f. Badania lekarskie, których przeprowadzenie nakazane jest w początkach roku wyszkoleniowego trzeba prowadzić skrupulatnie i powszechnie. Zapisy z badania pierwszego i następnych dostarczą materjału do oceny celowości pracy nad danym osobnikiem.

W parze z badaniem lekarskiem idzie próba sprawności fizycznej, której przeprowadzenie winno być na całym obszarze mniejwięcej jednolite. Na jednolitość złożą się:

1. warunki urządzeń: a) bieżnia = wszędzie możliwy i dostępny skraj szosy, b) skocznie = urządzone we własnym zakresie w każdej miejscowości, z zastosowaniem, jako poprzeczki listwy drewnianej, c) rzuty = jednolitemi,



*Koszykówka daje nielada emocję dla graczy. Oto chwila oczekiwania: kosz czy pudło!*

600 gr. granatami ćwiczebnemi, wyrobu polskiego, d) wspinanie po linie z siadu kucznego, kończące się dotknięciem pierścienia. Czas należy mierzyć, tylko czasomierzami sekundowemi.
2. ubiór: trzewiki, spodnie długie i koszula.
3. czas odbycia próby: na ten cel poświęcić odpowiednią ilość godzin popołudniowych, w dwie po sobie następujące niedziele. Początek próby nie wcześniej, jak w 2 godziny po posiłku głównym.

W pierwszą niedzielę ćwiczenia w kolejności: 1. bieg 100 mtr., 2. skok wzwyż, 3. wspinanie po linie, w drugą niedzielę: 1. skok wdal, z rozbiegu, 2. rzuty granatem prawą i lewą, 3. bieg 800 mtr. (ostatnie ćwiczenie „t. j. bieg 800 mtr. tylko przy wtórnej próbie wzgl. dla młodzieży powyżej lat 18.

Dokładna ewidencja okresowych prób sprawności fizycznej zestawiona z wynikami badań lekarskich da nam jasny pogląd na dodatnie lub ujemne następstwa uprawianych ćwiczeń.

V.

*Wychowanie fizyczne musi stanowić część programu pracy wszystkich jednostek P. W. Prowadzenie wyszkolenia wojskowego, z wyeliminowaniem w. f., przesądza wyniki pracy w sensie ujemnym.* Musimy sobie uświadomić, że w w. f. oddziałujemy środkami fizycznemi nietylko na wzmożenie zdrowia i sił, lecz również kształcimy zmysły i charakter. W wychowaniu fizycznem posługujemy się licznemi zasobami środków, których celowe użycie prowadzi do wyników dodatnich. Środkami temi będą:

1. gimnastyka,
2. zabawy i gry,
3. lekka atletyka,
4. sporty.

1. *Gimnastykę* musimy traktować, jako gramatykę ruchu. Bez gimnastyki niema ruchu ekonomicznego i celowego, a taki winien być ruch żołnierza. *Gimnastyka,* w formie kilkuminutowych ćwiczeń wstępnych, *stanowi właściwe zapoczątkowanie każdej zbiórki i ćwiczenia z młodzieżą pozaszkolną.* By osiągnąć cel, trzeba prowadzić lekcję ściśle według wzoru, zwrócić baczną uwagę na wykończenie każdego ruchu, t. j. dokładność ćwiczenia, przyspieszając tempo ćwiczeń w miarę ich opanowania. *Gimnastyka, prowadzona w opiętym ubraniu, w lokalu źle przewietrzonym, może przynieść więcej szkody, jak pożytku.* Instruktor będzie mógł w większości wypadków wyprowadzić oddział na owe kilkunastominutowe rozruszanie na dwór, jeśli przeprowadza zbiórkę pod dachem. Po opanowaniu ruchów i ćwiczeń podanych w wzorze pierwszym, należy przystąpić do przerabiania następnego i postępując dalej, zachować kolejność wzorów, czyli toków lekcyjnych.

2. *Zabawy ruchowe* stanowią przyjemną formę ćwiczeń cielesnych. Zasób ich podany w podręczniku „Gry i zabawy dla wojska“ dostarczy instruktorom tematu, którym *wypełni przerwy między lekcjami* wyszkolenia lub wykładami. *Zabawa* będzie doskonałym sposobem rozrywki i zarazem ćwiczeniem fizycznem.

Gry sportowe, których przebieg uregulowany prawidłami, daje rozrywkę, stanowią ćwiczenia dyscyplinujące i uczące celowego współdziałania. Propagować należy gry, wymagające małych środków. Zaliczymy do nich: szczypiorniaka, palanta. Prowadzenie gier sportowych należy rozpowszechniać, zachęcając młodzież do ich uprawiania szczególnie w dni świąteczne, wolne od ćwiczeń P. W. Prowodyrami będą absolwenci propagandowych i wstępnych kursów ćwiczeń cielesnych, organizowanych przy Okręgowym Ośrodku W. F.



Tam wszędzie, gdzie spotykamy się z lokalnemi formami zabaw i gier ruchowych, należy przykładać ręki do ich rozpowszechnienia, nie forsując bez koniecznej potrzeby rzeczy nowych i nieznanych. Powinniśmy bowiem dążyć do powszechności w uprawie ćwiczeń fizycznych, a nie kształcić „linoskoczków", pod którym to mianem rozumieć należy kilku uprzywilejowanych, „umiejących" wykonać różne ćwiczenia, bez pożytku dla ogółu, a często nawet ze szkodą dla własnego organizmu.

(c. d. n.)

# Co zamierza Poznań zrobić w bieżącym roku dla wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu?

W ubiegłym tygodniu zwołał Miejski Komitet WF. i PW. na m. stoł. Poznań wspólnie z decernatem wychowania fizycznego konferencję prasową, w czasie której poszczególni członkowie Komitetu oraz decernat przedstawili swe plany na przyszły rok pracy.

Po powitaniu przez przewodniczącego Miejsk. Kom. WF. i PW. p. radcy dr. Sokołowskiego, licznie zgromadzonych przedstawicieli władz Wojew. Kom. WF. i PW. ppłk. Olszyckiego — sekretarza Komitetu, Kierownika Okręgowego Urzędu WF. i PW. p. majora Bobrowskiego, Ref. WF. kpt. Ratajczaka i przedstawicieli kilku pism, jako pierwszy zabrał głos dyrektor wychowania fizycznego na miasto Poznań p. Czarniecki — przedstawiając następujący zarys swej działalności.

Magistrat st. m. Poznania doceniając doniosłość i potrzebę wychowania fizycznego — wśród jaknajszerszych rzesz młodzieży stworzył we wrześniu ub. roku pierwszy w Polsce decernat, przez co zapewnił fachowe kierownictwo wf. i pw., gdyż tylko takie zapewnić może właściwy i należny rozwój — dziś tej tak ważnej, a przez wielu niedocenianej dziedzinie.

Dążąc do tego celu wytknął sobie decernat przedewszystkiem:

a) *ujednostajnienie sposobu nauczania wychowania fizycznego w szkolnictwie podległym władzom miejskim i organizowania kolonij letnich;*
b) *metodyczny kierunek wychowania fizycznego w organizacjach sportowych, propaganda wszelkich możliwych na terenie Poznania sportów, oraz obowiązkowe nauczanie pływania w szkołach;*
c) *wprowadzenie i organizowanie gimnastyki ortopedycznej dla dzieci z wadliwą postawą;*
d) *propaganda wychowania fizycznego, sportu i powiększenie kadry instruktorskiej.*

Powyższe kilka punktów najwymowniej świadczą o celowości zamierzeń — a tylko chętnych i znających potrzebę wychowania fizycznego trzeba, ażeby plan ten zrealizować jaknajprędzej. Niemniej pomoc materjalna jest konieczna, a decernat ze swej strony dąży dla ćwiczących:

a) *do postawienia wzorowych hal gimnastycznych, pobudowania nowych boisk, torów ślizgawkowych i saneczkowych;*
b) *do zdobycia jaknajwięcej sprzętu sportowego;*
c) *oddać o ile możności do wszelkich dziedzin instruktorów, zapewnić czynnym sportowcom stałą opiekę lekarską i rozwinąć inicjatywę w życiu sportowem.*

W ciągu krótkiej swej działalności decernat, ściśle współpracujący z Miejskim Komitetem WF. i PW., zdołał już wiele zdziałać. I tak zapewnione jest pobudowanie dwóch łaźni przy szkołach miejskich. Pływalnie te zbudowane zostaną w rozmiarach mniejwięcej 3× 10 mtr., jakkolwiek więc niewielkie, jednak umożliwią najpotrzebniejszą w czasie zimy zaprawę, a także podstawową naukę pływania. Poczynione są starania, w celu uruchomienia kursów dla budowy kajaków, przez co wodny ruch turystyczny, tak bardzo popularny zagranicą, zdoła wyjść na szersze wody. Podobnie jest z turystyką lądową, która jest w zupełnym prawie zastoju. Wyszkoleni zostaną przewodnicy i w ten sposób wielu, dla których forsowne mecze i inne imprezy sportowe nie przynoszą korzyści dla zdrowia, będą mogli zwiedzić wszelkie zakątki naszej prowincji, a także dalsze połacie kraju. W miarę możności zwróci się uwagę na ruch kołowy. W Poznaniu w najbliższej niedzieli stanie również oddawna do użytku strzelnica małokalibrowa, o czem szerzej mówimy później.

W ciągu roku decernat wspólnie z Miejskim Kom. przewiduje postawić 6 nowych boisk, a między innemi przy Błoniach Wildeckich i w Główni. Tyle odnośnie do decernatu.

Miejski Komitet WF. i PW. został zatwierdzony przez Województwo w składzie:

*Przewodniczący Radca dr. Sokołowski,*
*Sekretarz Dyr. Wych. Fizycz. W. Czarniecki,*
*Komendant Obwodowy major Haluta,*
*Komendant PW. por. Bartoszewicz,*
*Sekcja wych. fizycz. p. Broniarz,*
*Sekcja administ. - gosp. p. Baranowski,*
*Sekcja prop. major-rez. Engel,*
*Sekcja PW. - mężczyzn p. Michałowicz,*
*Sekcja PW. kobiet p. Chocianowiczówna.*

*ZADANIA SEKCJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.*

Pod względem frekwencji publiczności Poznań niezaprzeczalnie stoi poza takiemi ośrodkami jak Łódź, Kraków, Katowice czy Lwów. To też usilnem dążeniem tej sekcji jest najszersza propaganda wszelkich dziedzin sportu — co musi spotęgować zainteresowanie u starszych osób, których zwłaszcza w pracy organizacyjnej daje się wielki

brak odczuwać. Niemniej jeszcze bardzo wiele młodzieży stroni od ćwiczeń — i trzeba dążyć, by wszyscy, zdolni do uprawiania tychże, wciągnięci zostali do odnośnych organizacyj.

W programie komitetu przewidziano zatem propagandę na rzecz wychowania fizycznego:

a) *przez prasę (krótkie artykuły, komunikaty i t. p.);*
b) *przez radjo (referaty);*
c) *pomoc organizacjom w. f. przy urządzaniu propagandowych imprez sportowych.*

Drugie zadanie to konieczność zwiększenia współpracy i współdziałania z organizacjami w. f. Współpraca ta jest konieczną z jednej strony, ażeby Komitet się zapoznał ze stanem tychże organizacyj, oraz niesienia pomocy i rady tym organizacjom, które tego potrzebują.

Pracę tę przeprowadzi Komitet przez:

a) *udział delegatów w zebraniach organizacyj w. f. oraz wygłaszanie odpowiednich referatów na tych zebraniach;*
b) *wysyłanie osobnych delegatów na ćwiczenia i imprezy organ. wf.*

Jedną z głównych bolączek naszych organ. w. f., jest zbytnie rozdrobnienie, oraz brak odpowiednich osób do pracy administracyjnej w towarzystwach.

W tym dziale zamierza Komitet:

a) *dążyć do łączenia słabszych pod względem organizacyjnym i finansowym organizacyj;*
b) *organizować okręgi wzgl. komitety miejscowe danej gałęzi sportu, o ile takowe jeszcze nie istnieją;*
c) *urządzić osobny kurs dla wyrobienia osób pracujących w organizacjach w. f.*

Dla podniesienia pracy i wyników sportowych Komitet zamierza:

a) *ściśle współpracować z Ośrodkiem W. F.;*
b) *udzielać odpowiedniej pomocy w ramach własnych możliwości Ośrodkowi W. F.;*
c) *urządzać przy pomocy ośrodka kursy dla instruktorów;*
d) *utrzymywać z własnych funduszów instruktorów - fachowców, oraz udzielać pomocy tym organizacjom, które własnych instruktorów posiadają, a znajdują się w trudnościach.*

Komitet, uznając w zupełnej mierze doniosłość dla rozwoju sportu i w. f. potrzebę boisk, przewiduje w swym programie poza projektami Decernatu Wychowania Fizycznego, również budowę własnych boisk sportowych, a pozatem będzie dążył, by istniejące już boiska utrzymać i być pomocnym przy ich rozbudowie. Wiele uwagi poświęci się przy urządzaniu boisk na place dla gier ruchowych.



*Pułk. dypl. Kiliński — Dyrektor Państw. Urz. WF. i PW. zaszczyci swą obecnością uroczystość otwarcia strzelnicy młklbr. M. K. WF. i PW. — Poznań dnia 16 b. m. Jest to jego pierwsza oficjalna bytność w Poznaniu. Pułk. dypl. Kiliński wygłosi w auli Uniw. odczyt p. t. „Ideologja P. U. W. F. i P. W."*

Pomyślano również o krytej pływalni, lecz z powodu braku odnośnych funduszy na ten cel sprawa ta w najbliższym roku nie da się zrealizować.

Dalsze zamierzenia Komitetu są:

a) *urządzenie większej sali dla imprez sportowych;*
b) *budowa, względnie pomoc przy budowie toru kolarskiego i motocyklowego;*
c) *urządzenie toru regatowego.*

Zamiast dotychczasowych wysiłków pieniężnych Komitet zamierza dać pomoc w tym roku organizacjom w formie dostarczenia sprzętu ćwiczebnego.

W tym roku urządzi Komitet święto wiosenne w czasie od 25. 5. do 1. 6. W święcie wiosennem zamierza Komitet przeprowadzić pokazy:

a) *lekkiej atletyki,*
b) *gimnastyki,*
c) *piłki nożnej,*
d) *hokeju na trawie,*
e) *gier ruchowych,*
f) *częściowo kolarstwa.*

Dla innych dziedzin sportu przewiduje się osobne terminy i to:

Pływactwo w sierpniu, wioślarstwo, (termin się ustali w porozumieniu z Komitetem Towarzystw Wioślarskich w Poznaniu), pięściarstwo w październiku. Prócz tego zamierza Komitet urządzić we wrześniu doroczny bieg na przełaj, oraz bieg sztafetowy dla kolarzy na przestrzeni 100 klm.



*Miejski Kom. WF. i PW. w Poznaniu; siedzą od lewej: mjr. Haluta — obw. kdt. pw., I. Chocianowiczówna — ref. p. w. k. na O. K. VII, dr. Łucjan Sokołowski — przewodniczący komit. i decernent miejski w. f. radca Michalowicz; stoją od lewej: dyr. sport. Czarniecki, Baranowski, Broniarz i por. Bartoszewicz.*

Inne działy sportu, jak sporty zimowe, tennis, ciężką atletykę i t. d., uwzględni się po porozumieniu z danemi organizacjami.

Specjalną uwagę poświęci Komitet na rozbudowanie działu opieki lekarskiej. Domagać się będzie od organizacyj w. f. zaprowadzenia obowiązkowego badania lekarskiego czynnych członków, nietylko przy przyjmowaniu, lecz również perjodycznie podczas trwania członkostwa. Od ścisłego przestrzegania tej zasady, uzależniona będzie pomoc i współpraca komitetu.

Zakres działania sekcji wychowania fizycznego jest więc bardzo obszerny — od współpracy, jaką rozwinie się z organizacjami, zależy jej postęp i wyniki.

Trudne zadanie ma *sekcja administracyjno - gospodarcza* — musi się ona starać o:

*a) środki materjalne dla komitetu,*
*b) ułożyć preliminarz i plan realizacji,*
*c) czuwać, czy dane zapomogi zostały celowo zużytkowane i prowadzić najpilniejsze prace inwestycyjne oraz czuwać nad posiadanemi objektami Komitetu WF. i PW.*

Dotąd stronę finansową opierał Miejski Komitet WF. i PW. o fundusze, jakie przeznaczał Magistrat. Obecnie kwota ta została już zmniejszona, a istnieje tendencja do większego jeszcze okrojenia tego funduszu — co zresztą czyni się i w innych resortach.

Komitet jest więc zdany w pewnej mierze na własne siły i będzie zniewolony udać się do społeczeństwa celem poparcia akcji finansowej na cele sportu, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Z tego tytułu liczy Komitet zebrać około 8 tysięcy złotych. W pierwszym rzędzie uzyskane fundusze zużyte zostaną na budowę nowych boisk. Subwencje, jeżeli wogóle jakie przeznaczone zostaną — przewidziane będą na cele inwestycyjne.

*PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W OSTATNIM ROKU* wzmocniło znacznie swe szeregi — lecz to jest jeszcze mało, te kilkanaście hufców — muszą w roku bieżącym wzrość przynajmniej potrójnie. Z wywodów Komendanta P. W. por. Bartoszewicza, dowiedzieliśmy się, że z pośród młodzieży gimnazjalnej najlepiej postawiony jest hufiec Gimn. Marcinkowskiego, dalej Paderewskiego i Mickiewicza. Ze stowarzyszeń celują Powstańcy i Wojacy przedmieść Wildy, z klubów najsprawniej działają kompanje K. S. Cegielski i Przysp. Wojsk. Kolejowe.

Poza szeroką propagandą, jaką sekcja p. w. zamierza rozwinąć, czyni się starania o zapewnienie oddziałom miejsc do zbiórek , o które obecnie coraz trudniej, sal i innych objektów umożliwiających ćwiczenia i wykłady zimą wzgl. w razie niepogody. Kwestja instruktorów i sprzętu podobnie jak w latach poprzednich i w roku bieżącym zostanie rozwiązana pomyślnie. Komitet poczynił już starania w celu odstąpienia młodzieży mundurów po jaknajtańszych cenach, a dla członków, którym faktycznie nie będzie stać na nabycie umundurowania — komitet sprawi mundury z własnych funduszów.

Po długich i żmudnych staraniach nareszcie i Poznań doczekał się strzelnicy małokalibrowej. Dzięki pierwszym krokom kpt. Miliana, z dawniejszej stajni, która od kilku lat stała bezużytecznie — Komitet nakładem około 30 tysięcy złotych zbudował obszerną strzelnicę o 7 stanowiskach — długości 50 mtr. Dogodne położenie strzelnicy — w samem śródmieściu przy ulicy Franciszka Ratajczaka 21 — umożliwi wszystkim chętnym — tak młodym jak i starym, mężczyznom i kobietom do nabrania pewności w strzelaniu. Na specjalne podkreślenie zasługuje to, że płaci się tylko za naboje po 15 i 10 groszy t. j. po własnej cenie kosztów. Na miejscu znajduje się również gustownie urządzona herbaciarnia.

*OTWARCIA STRZELNICY W DNIU 16. B. M., O GODZ. 11-TEJ DOKONA DYREKTOR P. U. W. F. I P. W. PUŁK. DYPL. KILIŃSKI, KTÓRY SPECJALNIE W TYM CELU PRZYBĘDZIE DO POZNANIA.*

Referentka *Sekcji Przysposobienia Wojskowego Kobiet* p. Irena Chocianowiczówna — podkreśliła niewielkie zainteresowanie się wychowaniem fizycznem i przysp. wojskowem kobiet — i, że trzeba będzie zakasać rękawy i rzetelnie wziąć się do pracy, by obudzić z letargu wielkie zastępy kobiet.

Co to jest bowiem P. W. K. i jakie ma cele?




*Grupa asów lekkoatl. A. Z. S-u poznańskiego, która pilnie ćwiczy w hali Okr. Ośrodka WF. w Poznaniu. Od lewej: Pernak — znany wieloboista; Krajewska — rekordzistka Polski w skoku wzwyż (150½ cm.); Piechocki — znakomity biegacz na 400 m. (50,6 sek.); Lanżanka — znana wieloboistka; Lasocki — utalentowany biegacz na 100 — 400 m.; Jasińska — nowy talent w rzutach i skokach; Adamczak Stefan — rekordz. Polski w skoku o tyczce (364 cm.).*

„Przysposobienie wojskowe kobiet jest to przygotowanie szeregu kobiet zdolnych do objęcia poszczególnych funkcyj w aparacie wojskowym w razie wojny. Wymaga ono jednolitości programów pracy, mających za zadanie zaznajomienia członkiń z obowiązkami, których się podejmą, jak również jednolitości form organizacyjnych i metod pracy, mających im ułatwić dostosowanie się do warunków pracy w wojsku.

Celem p. w. ogólnego jest danie słuchaczkom pojęcia o istocie zadań wojska, oraz o jego podstawach organizacyjnych. Zorjentowanie ich w roli i zadaniach, jakie kobiety będą miały w dziedzinie obrony kraju, a przedewszystkiem wyrobienie tężyzny moralnej, karności, wytrwałości jako niezbędnej podstawy pracy nietylko na czas wojny, ale również podczas pokoju i wyrobienie jaknajgłębiej pojętego uświadomienia narodowego i państwowego. Każdy obywatel musi być zdolny do samoobrony; kobieta, znajdując jakikolwiek posterunek służby pomocniczej wojskowej przy zmiennych losach wojny, sprawiać będzie dużo kłopotów dla otoczenia, jeżeli nie potrafi obronić sama siebie, a co gorsze, bać się będzie środków obrony".

W dalszym ciągu przedłożył Komitet program sekcji propagandowej, który między innemi mówi, że poczyni się starania, celem zorganizowania perjodycznych odczytów w Radjo Poznańskiem, uzupełnienie bibljoteki Miejskiego Kom. WF. i PW. wszelkiemi najnowszemi wydaniami, urządzanie poranków filmowych, połączonych z wykładami, z dziedziny wf i pw., wydawanie tablic poglądowych, zainicjowanie budowy „Domu dla sportowców" i t. p.

Zamierzenia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w celu zwerbowania wszystkich dla sprawy wychowania fizycznego są tak obszerne, iż należy przypuszczać, że zastępy sportowców przynajmniej w ciągu najbliższego sezonu się podwoją. Każdy, kto pragnie uprawiać jedną z dziedzin sportowych, a przytem wybrać odpowiedni dla siebie sport — niech wprzód uda się do Poradni Sportowo - Lekarskiej przy ulicy Cieszkowskiego 7 — tam dowie się w jaki sposób utrzymać swój organizm w pełnym zdrowiu, jaki sport uprawiać i do jakiej kompanji p. w. się zapisać. —

*Tad. Paczkowski.*

*ODWROTNA STRONA MEDALU.*

# Jak świat dąży do pokoju i rozbrojenia?

### Tajne zbrojenia kolei Rzeszy

*Wielki skandal w Berlinie w związku z niefortunnym przewozem amunicji.*

W Berlinie wydarzyła się sensacyjna historja, a mianowicie podczas przewozu amunicji policji kolei niemieckiej z jednego miejsca na drugie rozsypały się naboje do karabinów na ulicy i spowodowały wkroczenie policji, która zajęła się amunicją na bruku ulicznym. Po sprawdzeniu okoliczności policja naboje zwolniła, natomiast prasa komunistyczna podnosi wielki krzyk z powodu nielegalnych zbrojeń kolei Rzeszy.

Okazało się mianowicie, że kolej, która utrzymuje t. zw. Bahnschutz w ilości 32 tys. uzbrojonych osób, dysponuje strzelnicą komendantury berlińskiej, znajdującą się w Dahlem Na strzelnicy tej znajduje się większa ilość amunicji, przeznaczona dla ćwiczeń Bahnschutzu. Miała ona zostać przetransportowana do obozu saperów w Rehhagen. Transportem tym nie zajęła się jednak kolej, posiadająca ostateczną ilość własnych samochodów, ale powierzyła przewóz fabrykantowi bielizn, kupcowi Studtowi, który chciał resztę amunicji zatrzymać w swoim magazynie aż do następnego dnia. W dalszym ciągu okazało się, że kupiec Studt, który ma sklep z bielizną, jest głównym dostawcą mundurów dla Bahnschutzu i sam do Bahnschutzu należy. Za każdy samochód otrzymać ma Studt po 25 marek za przewóz, co dowodzi chęci ukrycia faktu transportu amunicji.

Komunistyczna „Berlin am Morgen" podaje w dalszym ciągu wiadomość, że kolej Rzeszy posiada dla swojego Bahnschutzu bardzo współcześnie urządzone pociągi pancerne, z których każdy składa się z 6 wagonów i przeznaczony jest dla 200 ludzi załogi. Sam Bahnschutz zorganizowany jest ściśle wojskowo oraz otrzymuje co pewien czas dopływ młodzieży z organizacyj prawicowych, która przechodzi w ramach policji kolejowej przez krótkie wyszkolenie wojskowe.

*



*Nasze p. w. wie co to znaczy: „odwrotna strona medalu" (patrz tytuł) i... ćwiczy i czuwa.*

### Krwawe powstanie w Azerbejdżanie

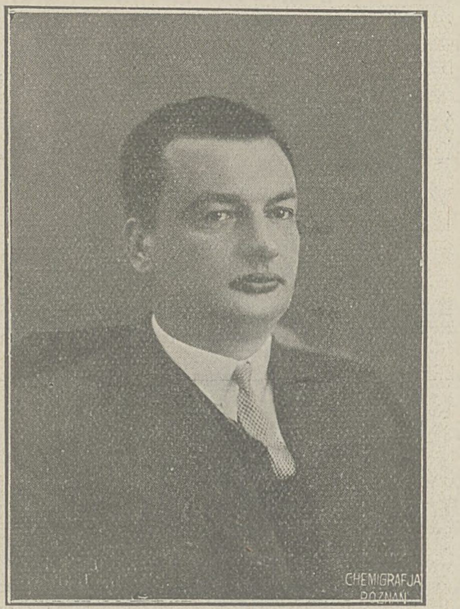
Równocześnie z konfliktem sowiecko - meksykańskim zaostrzyły się w niepokojący sposób stosunki sowiecko - perskie. Poseł sowiecki w Teheranie złożył rządowi perskiemu notę z groźbą, że armja czerwona wkroczy do Persji, jeżeli granica perska nie będzie zamknięta dla powstańców azerbejdżańskich. Rząd sowiecki oskarża Persję o tolerowanie sztabu powstańców na własnem terytorjum.

Krwawe rozruchy przeciwsowieckie w Azerbejdżanie spowodowane są oporem górali przeciwko kolektywizacji rolnej. Do rozruchów przyłączyło się także duchowieństwo muzułmańskie, wzywające ludność do obrony Islamu. Donoszą o zamordowaniu przez powstańców szefa G. P. U. w Azerbejdżanie Martynona oraz 18 komisarzy. Na granicy Persji górale stoczyli kilkudniową bitwę z wojskami sowieckiemi, poczem wycofali się na terytorjum Persji. Ludność ucieka masowo do Persji w obawie przed odwetem wojsk G. P. U.

### Krwawa klęska Wahabitów w Transjordanji

Plemiona Wahabitów napadły na Wschodnią Jordanję. Przyszło do krwawej walki, w której brały udział wojska angielskie, posługujące się czołgami. Przeszło 400 krajowców jest zabitych.

# Na Dziesięciolecie Oswobodzenia Pomorza i Morza



Wojewoda Poznański R. Raczyński.

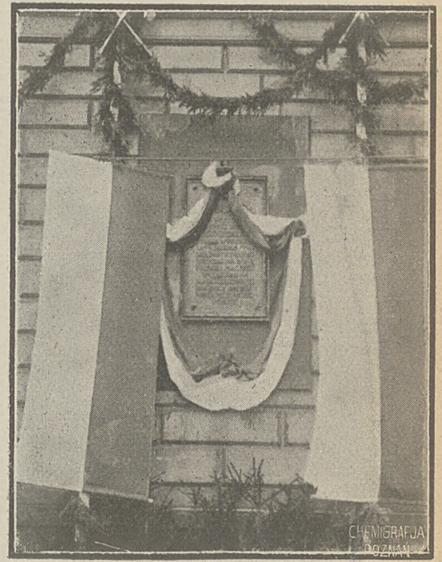
REALIZATORZY POLSKIEJ MYŚLI MOCARSTWOWEJ NA PÓŁN.-ZACHODNICH KRESACH RZECZYPOSPOLITEJ.



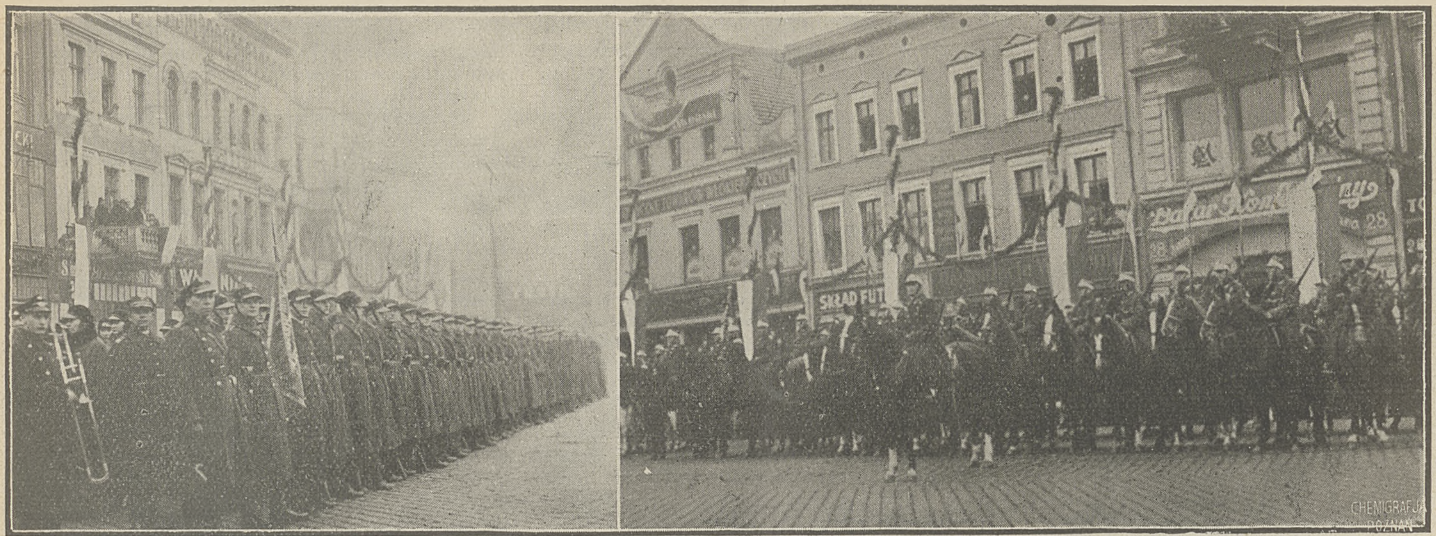
Wojewoda Pomorski Lamot.



Szerokim szlakiem płynie Wisła ku morzu polskiemu.



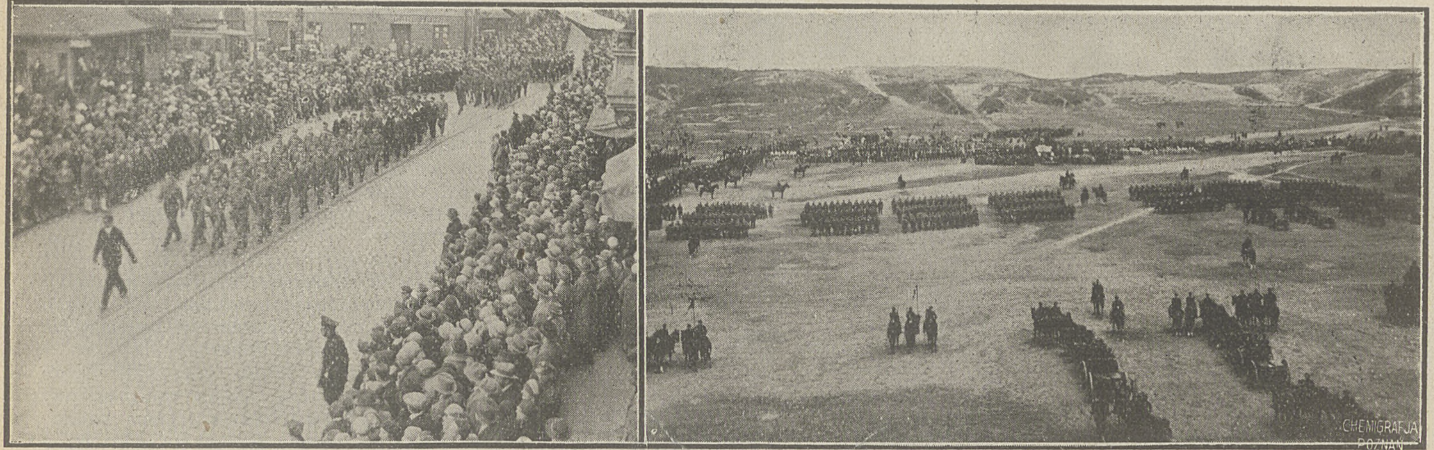
Tablica pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia oswobodzenia wmurowana w Bydgoszczy.



Po lewej: Kompanja p. w. Bydg. Szkoły Mechaników Lotniczych. — Po prawej: Nasza kawalerja (16 p. ul. wlkp.) w czasie uroczystości.



DWA MOMENTY HISTORYCZNE Z DZIEJÓW POLSKIEJ BYDGOSZCZY W ŻYWYM OBRAZIE PODCZAS POCHODU.
Po lewej: Gen. Dąbrowski oswobadza Bydgoszcz. — Po prawej: Grupa powstańców wielkopolskich z pamiętnych dni r. 1918.



Grudziądz uczcił rocznicę wiekopomnego dzieła Konstytucji 3 Maja wspaniałym przeglądem swego garnizonu po prawej. — Po lewej: przemarsz hufców szkolnych p. w. przez miasto.

# Obchód 10-lecia oswobodzenia Bydgoszczy

Wichura wojenna rozpoczyna powoli zacichać; na zachodzie milkną armaty. Przychodzą do słowa dyplomaci, 14 punktów Wilsona są tą Ewangelją, na podstawie której ma być zorganizowana politycznie nowoczesna ludzkość. Płomień zniszczenia i zawieruchy rewolucyjnej wybucha w Niemczech. Warszawa też nie pozostaje wtyle i wznosi jednocześnie hardo chorągiew Narodu Polskiego. Jest to hasłem dla reszty pozostałych ziem do zrzucenia jarzma obcych.

Okręg Wolności szybko się rozszerza we wszystkich kierunkach; w grudniu 1918 roku rzuca się do walki Poznań, a dnia 6 stycznia 1919 przekracza Noteć pod Nakłem i po uciążliwej, kilkudniowej walce pod Nakłem, Ślesinem, Sicienkiem i Mroczą, odepchnięty przemocą cofa się za Noteć, by obrócić Paterek w „Polski Verdun". Dlaczego specjalnie wskazujemy na ten epizod z Powstania Wielkopolskiego? Bo ten moment był najlepszym, kiedy można było ręką zbrojną, bez przetargów politycznych zagarnąć z pod władzy zaborców resztę ziem Księstwa Poznańskiego, Pomorza z Gdańskiem, a może nawet i Prusy Wschodnie. Wszystko było możliwe. Rozprzągnięci i steroryzowani „bohaterzy niemieccy" wszystkich frontów świata w popłochu umykali przed „polskiemi bandami", a żagiew powstania, rzucona na pola Krajny, groziła przez bory tucholskie przedostać się na pola Kocewia i Kaszub. Na powstańców z za Noteci czekali w pogotowiu koronowiacy i wierzchuciniacy, gdy jak piorun padła hiobowa wieść o porażce powstańców pod Sicienkiem, a w związku z tem z oskrzydleniem powstańców pod Mroczą i wyparciem za Noteć. Owoce świetnego zwycięstwa powstańców pod d-ctwem kpt. Rosy pod Ślesinem zostały pogrzebane. Sicieńska porażka faktycznie zadecydowała o dalszem szerzeniu się postępów powstania, a spowodowana została z jednej strony lekkomyślnością i nieuwagą powstańców, a z drugiej strony zdradą jednego z obecnych „lojalnych" obywateli polskich, narodowości niemieckiej z Sicienka.

Ta chwila, tak droga dla Polaków, patrzących oczyma wieszczów polskich, tak ważna jako moment zaskoczenia ze stanowiska wojskowego, została zaprzepaszczona. Nadaremnie Belińscy z Wierzchucina Królewskiego występują w roli zamachowców na władze niemieckie, starając się wysadzić placówkę grencszutzu i niemiecki komisarjat bombą zaimprowizowaną z buksu od woza napełnionego prochem, nadaremno d ca straży koronowskiej p. Masełkowski robi próby zaatakowania Bydgoszczy od północy. Porażka sicieńska przekreśla wszystko, i na przeszło całoroczny okres odsuwa oswobodzenie Krajny i Pomorza, a z niemi i miasta Bydgoszczy z pod władzy niemieckich zaborców.

Ta uroczysta chwila nadeszła dopiero w dniu 20 stycznia 1920 r.

Rozpamiętywaniu tej ostatniej były poświęcone uroczystości 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy, które miały przebieg następujący:

Na wspaniale iluminowanym i upiększonym girlandami Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego w dniu 18. I. br. o godz. 20-tej odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział wszystkie formacje wojskowe oraz oddziały przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Podczas capstrzyku przemówił krótko komendant garnizonu p. gen. Thommée. Pozatem w sobotę odbyła się uroczysta akademja p. w., zorganizowana przez Powiatowego Komendanta P. W. miasta Bydgoszczy p. por. Szymanowskiego dla członków p. w. w hali gimnastycznej 62 pp. wlkp. Rolę gospodarza podczas akademji pełnił hufiec szkolny męski i żeński Liceum Handlowego, doskonale wywiązując się ze swych zadań.

Dnia 19. I. br. o godz. 9-tej kompanja honorowa z orkiestrą 62 pp. wlkp. stanęła na baczność przed grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, na którym miasta i wojsko po przemówieniu prezydenta miasta p. dr. Śliwińskiego złożyły piękne wieńce z szarfami narodowemi. Świetna orkiestra naszego pułku odegrała marsza żałobnego Chopina ku czci tych wszystkich, co polegli w walkach o wolność Polski i miasta Bydgoszczy.

O godzinie 10-tej odprawiono we wszystkich kościołach dziękczynne Msze św. We Farze zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wicewojewodą poznańskim Dr. Typrowiczem i inspektorem armji gen. Norwid - Neugebauerem na czele. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. adm. Łapkę w asyście ks. Filipiaka i ks. Wojciechowskiego reprezentanci władz udali się przed gmach Ratusza, na którym od strony ulicy Farnej wmurowano tablicę pamiątkową z okazji 10-lecia uwolnienia Bydgoszczy z pod jarzma niemieckiego. Poświęcenia tablicy dokonał ks. Dr. Kolipiński, który również wygłosił podniosłe kazanie, a aktu odsłonięcia dokonał wicewojewoda Dr. Typrowicz.

O godz. 12-tej na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek Magistratu jednogłośnie uchwalono nadać tytuł obywatela honorowego miasta Bydgoszczy Dr. Janowi Bizielowi, jako b. prezesowi Rady Ludowej.

O godz. 12.45 wjechał na Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego komendant garnizonu w asyście szefa sztabu, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła" zaczęły wkraczać kompanje honorowe wszystkich stacjonowanych w Bydgoszczy jednostek wojskowych. Z trybuny wojska zostały powitane przez Dr. Jana Biziela, a wojsko sprezentowało broń na cześć miasta Bydgoszczy. Prezydent miasta Dr. Śliwiński w swojem przemówieniu poświęcił wiele miejsca wspomnieniem chwil przed lat 10 i zakończył je okrzykiem na cześć oswobodzicieli, na cześć Armji Polskiej.

Następnie odbyła się defilada bydgoskich oddziałów wojskowych, organizacyj przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz licznych towarzystw. Odebrały ją na Pl. Wolności władze z gen. Norwid - Neugebauerem i wicewojewodą Typrowiczem na czele. Pochód trwał prawie 2 godziny. Po świetnie prezentujących się oddziałach wojskowych, przesuwać się zaczęły w karnych szeregach organizacje p. w. i w. f. męskie i żeńskie, a potem liczne towarzystwa z powiewającemi nad szeregami defilujących barwnemi sztandarami w liczbie stu kilkudziesięciu.

W pochodzie wyróżnili się kolejarze, idący z własną orkiestrą i z licznemi emblematami wykonanemi własnoręcznie przez pracowników bydgoskich warsztatów kolejowych.

Ogólny entuzjazm budził oryginalny wóz Drzymały, którym jechał sam Drzymała, a za którym kroczyło 2 uniformowanych żandarmów pruskich. Na wozie napis: „Oto pomnik kultury pruskiej". Przypomnienia epoki tego straszliwego ciemięstwa polskości za rządów pruskich, zainicjowane przez p. Marciniaka ze Stowarzyszenia Powstańców Wielkopolskich, podniosło jeszcze uczucie radości z powodu posiadanej od lat 10-ciu wolności.

Zwracały ogólną uwagę przygotowane przez Związek Powstańców i Wojaków z inicjatywy komendanta okręgowego dyr. Strzyżowskiego wozy, na których alegorycznie przedstawiono: Kościuszkę i Bartosza Głowackiego pośród kosynierów; Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego: Jeszcze Polska nie zginęła"; gen. Dąbrowskiego, wkraczającego do Bydgoszczy; placówkę pierwszych powstańców wielkopolskich w umundurowaniach z pierwszych dni po wybuchu powstania; wreszcie zjednoczenie zachodnich ziem polskich, upostaciowane w Ślązaku, Wielkopolaninie, Pomorzaninie i Kaszubie.

Pozatem miasto wydało bankiet na cześć przybyłych gości w „Strzelnicy". Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, gdzie odegrano sztukę „Krakowiacy i Górale", a po przedstawieniu w salach „Strzelnicy" odbyło się rozdanie 50 dyplomów tym bydgoszczanom, którzy na tutejszym terenie szczególnie zasłużyli się dookoła spraw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Tak minął ten pamiętny w dziejach Bydgoszczy dzień.

Zastanówmy się na chwilę nad przemianami, jakie zaszły w okresie ostatniego 10-lecia na naszym gruncie. Po pierwsze nastąpiło całkowite odniemczenie. Przedwojenne statystyki wykazujące 82% Niemców, a 18% Polaków zmieniło się gruntownie i to na naszą korzyść, gdyż obecnie Bydgoszcz zamieszkuje 12% Niemców i innych narodowości oraz 88% Polaków. To całkowite odniemczenie nastąpiło nie przez gwałt, nie drogą przymusu względnie szykan, ale drogą ewolucji pokojowej, odrodzenia moralnego i duchowego ongiś zahukanej i gnębionej ludności polskiej. Już dzisiaj nawet trudno znaleźć w Bydgoszczy choćby zagorzałego hakatystę, któryby nie umiał porozumieć się po polsku, i któryby z pełnem uznaniem nie wyrażał się o naszym systemie rządzenia, naszem społeczeństwie i jego stosunku do mniejszości narodowych. Jest to nadzieja, że my prędzej wygramy nasz humanitarny „kulturkampf", niż „dziadzio Otto" swój proces z Drzymałą.

Po drugie — życie społeczne polskie rozwinęło się w Bydgoszczy jak nigdzie w Polsce, czego dowodem wyrazy uznania wicewojewody poznańskiego Dr. Typrowicza pod adresem bydgoszczan, kroczących w karnych szeregach, oraz jest faktem, że w obecnej chwili Bydgoszcz posiada 124 zrzeszenia z łączną cyfrą 11.152 członków, w tem 96 zrzeszeń gimnastycznych i sportowych, a 28 zrzeszeń uprawiających przeważnie ćwiczenia przysposobienia wojskowego, jako swe zadanie zasadnicze, a czasem również sporty (Powstańcy i Wojacy, Strzelcy, Legjoniści, Hallerczycy, Oficerowie Rezerwy, Podoficerowie Rezerwy, Marynarze, Powstańcy Wielkopolscy i t. p.).

Po trzecie dokonano szeregu inwestycyj, jak w zakresie urządzeń ogólnego użytku tak i sportowych, które w niczem nie ustępują zachodnio — europejskim wzorom.

Sumując zaś to wszystko otrzymamy ogrom pracy, dokonanej przez tutejsze społeczeństwo w pierwszem dziesięcioleciu uzyskanej wolności, i śmiało ją możemy pozostawić jako wzór dla potomności.

*Paja.*

---

**Wszędzie są szpiedzy. — Uważaj!**

# Wiadomości Sportowe

## Mistrzostwa świata w hokeju — Piłkarze nie uznają w bieżącym roku przerwy — Na ringu bokserskim — Ping-Pong — Gry rzutowe — Po zgromadzeniu Polskiego Związku hokeja na trawie — Sukces naszych narciarzy w Niemczech

W dniu 2 bm. przy fatalnych warunkach lodowych rozegrany został mecz Warta — A. Z. S. z wynikiem 1:3. W drużynie Warty wyróżnił się Leśniak, a w zespole akademickim Warmiński i Ludwiczak. Na zasadzie tej gry kapitan związkowy wyznaczył skład reprezentacji Poznania, która w dniach od 10—12 lutego miała stanąć do zawodów w turnieju w Zakopanem. Z powodu jednak nagłej odwilży zawody te zostały odwołane. Ubiegłej niedzieli doszedł nareszcie do skutku mecz Warty z AZSem, — na ślizgawce okręgowego ośrodka wychowania fizycznego. Zwycięstwo odnieśli zasłużenie akademicy, górując naogół w grze. Pierwsza tercja była najładniejsza i minęła bezbramkowo. W drugiej tercji prowadzenie zyskał dusza ataku akademików Warmiński. Dopiero w trzeciej zdobywa Karaśkiewicz wyrównującą bramkę dla swych barw. Już zdaje się, że wynik nie ulegnie zmianie i mistrzostwo przypadnie Warcie — lecz na trzy minuty przed końcem zawodów Stanek ustala wynik dnia, strzelając z zamieszania drugą bramkę.

Wobec równości punktów odbędzie się w dniu 12. b. m. na boisku AZS mecz decydujący. Zwycięzca, który zdobędzie tytuł mistrza okręgu, wyjedzie na mistrzostwa Polski do Krynicy.

W Krakowie Wisła uległa w mistrzostwach Cracovji 1 : 5, a Sokół pokonał Makkabi 1 : 0. Jedyny mecz w Warszawie o mistrzostwo w klasie A pomiędzy Polonją a Legją dał zwycięstwo ostatniej z wynikiem 4 : 0.

Mistrzostwa świata w Chamonix — nie udały się.

Z powodu odwilży — zamiast systemem punktowym — rozegrano zawody systemem pucharowym.

Wyniki tych spotkań:

Francja — Belgja 4:1; Niemcy — Anglja 4:2; Węgry — Włochy 2:0. *POLSKA POKONAŁA SPODZIEWANIE JAPONJĘ* 5:0, (2:0, 2:0, 1:0). Austrja zwyciężyła po trudnej walce Francję 2:1. Szwajcarja, będąca w doskonałej formie, zwyciężyła mistrza Europy — Czechosłowację 3:1. Mecz Niemcy — Węgry zakończył się 4:1. W półfinale Polska uległa 1:3 Niemcom, a Austrja — Szwajcarji 1:2.

Warunki w Chamonix tak się pogorszyły, że pozostałe zawody przełożono do Berlina i Wiednia. Polska uległa Austrji 2 : 0 i i zajęła wobec tego czwarte miejsce w mistrzostwach świata. Niemcy na własnem boisku pokonali po zażartej walce i z wielkiem szczęściem Szwajcarję, zdobywając w ten sposób po raz 1-szy tytuł mistrza Europy. W spotkaniu o mistrzostwa świata Kanadyjczycy ponownie udowodnili swoją wyższość bijąc Niemców 6:1.

W towarzyskich starciach z Kanadyjczykami Polacy przegrali 5 : 0, Austrja raz uległa 6 : 0, oraz zadała jedną porażkę Kanadyjczykom 1 : 0.

Piłkarze zawodują wszędzie. Odstąpili od tradycyjnego otwarcia sezonu późną wiosną *WARTA* — grając z *LEGJĄ* uzyskała wynik 3 : 4. Niewiele brakowało, a Legja mogłaby wyjść zwycięsko. Zieloni wystąpili przytem za wyjątkiem Radojewskiego w pełnym składzie. Sokół leszczyński pobił Ostrowski Klub Sport. 2:1, prowadząc do przerwy 2:0.

Niedzielne zawody Warty z Posnanią przyniosły z trudem wywalczone zwycięstwo zielonych w stosunku 3 : 2. Sparta przegrała z Legją w 3 : 1.

*W BYDGOSZCZY* — o mistrzostwo miasta *SOKÓŁ* pobił *ASTORJĘ* 3:1, *POLONIA* rozgromiła swoje rezerwy 12:0, *SPARTA* zwyciężyła *BRDĘ* 3:2.

*PÓŁFINAŁ ZAWODÓW BOKSERSKICH* o drużynowe mistrzostwo Polski — rozegrany pomiędzy *SOKOŁEM* łódzkim a *BOKSERSKIM KLUBEM* z *KATOWIC* przyniósł w rezultacie 10:6 Katowicom, które muszą stanąć do rozprawy z pięściarzami Warty.

Drużyna bokserska „Warty" pokonała zespół „Goplanji" w Inowrocławiu 14 : 0. Zawodom przyglądało się około 600 osób, co świadczy, że i na prowincji boks się przyjmuje.

Ping - Pong staje się coraz bardziej popularny, a dzięki swej taniości uprawiany jest chętnie, nawet przez najbiedniejszych. — Mistrzem Leszna pozn. został Małyszczyk. — O mistrzostwo szkół średnich w Bydgoszczy — walczyło o palmę zwycięstwa 17 zawodników. W finale, po ciekawej walce, pokonał Matecki — Hanusiaka 23:21, 21:16, 21:14; Mielnik — Malchrowicza 21:15, 21:13, 21:15. — Mistrzem został Matecki (Gim. Klasyczne) przed Hanusiakiem, Mielnikiem i Malchrowiczem z Gimn. Humanistycznego.

Dalszy ciąg rozgrywek w koszykówkę. *GIMNAZJUM BERGERA* zwyciężyło *A. Z. S. II* 42:18, a *SEMINARJUM POZNAŃ* pokonało zespół *SOKOŁA* 26:15. Towarzyskie spotkania *SPARTY* z *WARTĄ* zakończyły się wygraną Sparty 24:18.

Gimnazjum Bergera zdołało zwyciężyć w koszykówce Seminarjum — Poznań po dogrywce z wynikiem 23 : 19 i stanie teraz do finału z Czarną Trzynastką.

W powodzi różnych zgromadzeń, jakie się teraz odbywają — na wyróżnienie zasługują obrady jedynego w Poznaniu Związku Państwowego. P. Z. Hokeja na trawie obradował ubiegłej niedzieli przy udziale delegatów z całej Polski, a w obecności ponad 30 uczestników. Przybyli również przedstawiciele kilku pism. Po obszernych sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania.

Odrzucono wniosek K. H. Siemianowice o unieważnienie mistrzostw. Postanowiono rozegrać mecz Polska — Węgry w dniu 17 sierpnia br. w Katowicach; przedtem rozegrany zostanie mecz Polska — Czechosłowacja w Pradze. Mistrzostwa poraz pierwszy odbędą się na Pomorzu — prawdopodobnie w Grudziądzu.

Byłego prezesa Pozn. Tow. Hokejowego Edm. Wierzbickiego zdyskwalifikowano jako szkodnika sportu wogóle i przestrzega się towarzystwa przed przyjmowaniem powyższego do swych klubów.

Nowe władze ukonstytuowały się następująco:

Prezes — prof. Dr. Jurasz, wiceprezes I — W. Czekała, wiceprezes II — por. H. Dembiński, sekretarz Tadeusz Paczkowski, a tegoż



*Uczestnicy kursu narciarskiego poznańskiego Ośrodka w. f. na śniegu w Zakopanem.*

pomocnik Szerbert Jan. Skarbnikiem został p. Gruszkiewicz. Dalsi członkowie — Brodniewicz Aleks., Paczkowski Sob., i Zieliński. Komisję sportową tworzą Paczkowski Sobiesław — przewodniczący; członkowie: Gołębiewski Zbigniew, Polcyn Roman, Karasiński Fr. i Spychała Fr. Do komisji rew. wybrano pp. Mertkę, Marszałka i Gołębiewskiego.

Występ naszych narciarzy w Niemczech był naogół udatny.' Motyka Zdzisław w biegu na 50 klm zajął trzecie miejsce, a w biegu na 18 klm był drugim z czasem 1 godz., 40 min., 21 sek. — Na czwartem miejscu przybył Szostak Karol. W skokach nam się nie powiodło. Jakkolwiek Szostak miał szanse — lecz skoki przyniosły mu za niską notę i znalazł się na dalszem miejscu.

Mistrzem Nowego Targu został Adam Rajski uzyskując w kombinacji notę 255. Na skoczni w Zakopanem odbył się konkurs skoków, wygrany przez Fr. Cukra — skoki długości 31 i 45 mtr.

# Jak rozgrywano dotychczas mistrzostwa hokejowe świata?

Z chwilą pierwszego występu polskiej drużyny hokejowej na terenie zagranicznym, zainteresowanie tą dziedziną sportową wzrosło bardzo w kraju. Polska drużyna coraz donioślejszą odgrywa rolę i stoi dziś w rzędzie najsilniejszych zespołów Europy. Mistrzostwa tegoroczne z powodu odwilży nie zostały jeszcze rozpoczęte. Poniżej w krótkości podajemy historję dotychczasowych rozgrywek.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Europy zorganizowane przez Międzynarodową Federację Hokejową, rozegrane zostały w r. 1910 w Londynie, a mistrzostwo zdobył „Princes Ice Club“. Następne zawody rozegrane zostały w Berlinie w roku 1911, a zwycięstwo przypadło drużynie czechosłowackiej, która pokonała Szwajcarję 13:0, Niemcy 4:1 Belgję 3:0. Trzecie zawody odbyły się w Pradze w roku 1912, a zwycięstwo pozostało w rękach Czechów. Pokonali oni Austrję 5:0 i z Niemcami wyszli na remis. Jakkolwiek Niemcy założyli protest przeciwko tym zawodom — tytuł pozostał jednak u Czechów.

Następne zawody odbyły się w Monachjum w roku 1913, a mistrzostwo zdobyła Belgja. W 1914 r. mistrzostwa Europy znowu rozegrano w Berlinie. Mistrzowski tytuł zatrzymali Czesi, bijąc Niemców 2:0, a wysoko Belgję bowiem 9:1.

Po przerwie, spowodowanej wojną światową, — pierwsze spotkanie powojenne rozegrane zostało w Antwerpji. Kanada, która po raz pierwszy na te zawody przybyła, zdobyła tytuł spacerski. Drugie miejsce zajęły Stany Zjednoczone A. P. Trzecie miejsce przypadło Czechom a temsamem i mistrzostwo Europy. W roku następnym mistrzostwo Europy rozegrano w Stockholmie. Szwedzi, stale uchodzący za najsilniejszy zespół europejski — zwyciężyli wtenczas groźną drużynę Czechów 7:4. Zawody w roku 1922 wygrała znowu Czechosłowacja przed Szwajcarją i Szwecją, która nie stawiła się w najlepszym składzie. Zawody, rozegrane w roku 1923 w Antwerpji, przywróciły tytuł Szwedom. Rok później w Chamonix przeprowadzony został olimpijski turniej, w którym Kanada zwyciężyła przed Ameryką, Anglją i Szwecją. W tym samym roku rozegrane mistrzostwa Europy w Medjolanie po raz pierwszy zwróciły uwagę na Francję — jej bowiem przypadł tytuł mistrza Europy.

W roku 1925 organizuje Czechosłowacja w Pradze mistrzostwa Europy i po raz piąty przypada jej tytuł mistrza. Rok 1926 dał zwycięstwo Szwajcarji. Turniej odbył się w Davos. W roku 1927 sześć drużyn stanęło do walki a między niemi po raz pierwszy Polska, Niemcy i Węgry. Zwycięstwo przypadło gospodarzom t. j. Austrji. W roku następnym w St. Moritz mistrzostwo świata przypadło Kanadzie, a Szwecja zdobyła tytuł mistrza Europy, zajmując drugie miejsce. Przed rokiem startowało w Budapeszcie 6 drużyn, a po raz szósty mistrzem zostali Czesi. Polska została po raz pierwszy wicemistrzem Europy.

Tegoroczny turniej o mistrzostwa świata zgromadził najliczniejszą konkurencję, w której nie brak i doskonałych Kanadyjczyków i po raz pierwszy startujących Japończyków. Szwecja zawody te bojkotuje z niewiadomych przyczyn. Kanada jest bezspornym mistrzem. O drugie miejsce z powodzeniem ubiegać się może drużyna polska, austryjacka czy czeska. Silni są również Niemcy i Belgowie. Pozostałe drużyny są naogół w formie słabszej i dla wyżej wymienionych drużyn nie powinny być groźne.

Na ostatniem zgromadzeniu Międzynarodowa Federacja uchwaliła rozegrać mistrzostwa świata w roku 1931 w Krynicy. Powierzenie Polsce organizacji zawodów świadczy o stale wzrastającym naszym prestiżu zagranicą tak dla naszej organizacji jak i hokeistów.

## Czy twoi koledzy są członkami p. w.? Jeśli nie, to - twoim obowiązkiem jest ich do tego namówić!



OBECNY I BYŁY WICEMISTRZ EUROPY W HOKEJU LODOWYM.
*Szwajcarja (na pierwszym planie) w walce o krążek z repr. Polski w Chamonix.*

## Przegląd wydawnictw.

*Zarys historji wojennej wszystkich pułków wojska polskiego.*

Dzieło to, wydane przez Wojskowe Biuro Historyczne, składać się będzie ze 156 historyj pułkowych, w ogólnej ilości około 4 000 stron druku. Objętość poszczególnej historji 1 — 30 arkuszy.

Treść historyj stanowią bojowe i organizacyjne dzieje pułków piechoty, kawalerji i artylerji w latach 1918 — 1920; wykazy strat oraz listy odznaczonych. W ostatnim czasie ukazał się szereg nowych historyj pułkowych, a mianowicie: 2, 4, 7, 8, 9, 12, 13, 15, 16, 19, 21, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 37, 38, 40, 41, 45, 48, 51, 52, 53, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 64, 65, 66, 69, 70, 71, 73, 74, 75, 79, 81, 85, 86, pułki piech.; 1, 2, 4, 5, 6, pułki strzel. podhalańskich; 2 pułk. szwol.; 2, 3, 4, 10, 11, 12, 14, 17, 18, 20, 25, 26, pułki ułanów; 2, 3, pułki art. pol. Leg.; 7, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22, pułki art. polow.; 7, 9, pułk. art. ciężk.; 1 pułk art. górskiej; 2, 4, 5, 7, 9, Dyon art. konnej.

## Walka ze szpiegostwem
## Składka na fundusz dyspozycyjny - 15 p. Ul. Poznańsk.

Korpus Oficerski i Podoficerski 15-go pułku Ułanów Poznańskich na zebraniach uchwalił opodatkowanie się jednorazowe w wysokości pół procentu na fundusz dyspozycyjny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebrana kwota 108,35 zł. wpłacona została na konto P. K. O. 19 544.

# Dział Sprawozdawczy

## Zjazd delegatów „Strzelca"

W siedzibie pow. zarządu zw. strzeleckiego w Szamotułach odbył się doroczny zjazd delegatów powiatowych. Zebranie zagaił ustępujący prezes por. rez. Horwath, oddając hołd p. Prezydentowi Rzplitej. Następnie powitał gości i odczytał telegram nieobecnego kierownika starostwa p. Dziembowskiego.

Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa powiatu. Prezesem wybrano ponownie porucznika rezerwy Horwatha, przyczem komendantem powiatowym został kapitan rez. Hubert. Nowo wybrany zarząd wysłał depeszę hołdowniczą do p. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i gł. komendanta „Strzelca" gen. Rożena, oraz prezesa gł. zarządu pos. Anusza. Zjazd delegatów nadał godność członka honorowego „Strzelca" p. staroście Nitosławskiemu.

## Tow. Powstańców i Wojaków im. Nik. Krajny w Strzałkowie

urządziło dla swych członków w niedzielę, 26 z. m. jedno z najmilszych ćwiczeń, mianowicie z rzędu VI ostre strzelanie na swej strzelnicy w lesie wóleckim. Aczkolwiek jesteśmy w sezonie zimowym, niebo zesłało w dniu tym pogodę słoneczną, która umożliwiła młodym rezerwistom i młodzieży przedpoborowej wytrzymać kilka godzin na powietrzu, przenikniętem coprawda mniej dokuczliwem zimnem. Strzelanie odbyło się pod opieką przybyłego z Wrześni komendanta P. W. p. kpt. Lipskiego; kierował zaś sprawami, dot. członków towarzystwa prezes por. rez. Alankiewicz. Udział strzelających był dość liczny, bo 38 członków; osiągnięte wyniki okazały się przeciętne, co tłumaczy się mniej równemi kwalifikacjami członków przedpoborowych. Na ćwiczeniach tych bowiem do zanotowania pozostaje miły objaw zgłoszenia się na listę towarzystwa kilkunastu kandydatów, którzy w innych okolicznościach stykali się w mniejszej wierze ze sprawami przysposobienia wojskowego. Pod sprężystszą egidą obecnych komendantów towarzystwa dh. Koralewskiego Stan. i dh. Sylwestra Osińskiego spodziewane są jednakowoż i to niezawodnie rezultaty, które mówić będą o postępach wyraźnych może jeszcze przed nadejściem pory letniej.

## Rawicz. Z życia „Sokoła"

W ub. tyg. odbyło się na salce „Strzelnicy" roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół". W obecności 100 bezmała osób, oraz przedstawiciela zarządu okręgowego zagaił zebranie druh prezes Murawski hasłem sokolem: „Czołem!" Przy stole prezydjalnym zasiedli dh. Thiele jako przewodniczący i dh. Pachowski jako protokólista. Ze sprawozdań członków zarządu wynikał dalszy pomyślny rozwój gniazda, i tak stworzono w roku sprawozdawczym dość silną drużynę piłkarską, zaczęto racjonalnie uprawiać lekką atletykę, i to także wśród druhen. Przy wyborze nowych członków zarządu weszli w miejsce ustępujących członków: dh. Maliński — jako sekretarz, dh. Buchta — jako gospodarz, a druha Olesia obrano naczelnikiem. Nowy zarząd winien dołożyć starań w kierunku zaprowadzenia do gniazd nowych gałęzi sportu, tudzież otoczyć specjalną opieką oddział żeński, który pod nowem kierownictwem druhny Pachowskiej ma dalszy pomyślny rozwój zapewniony

## Uroczysty obchód 11-tej rocznicy niepodległości w Pakości

Jak rok rocznie, tak w dniu 6. stycznia rb. z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków zgromadziły się miejscowe Towarzystwa ze sztandarami oraz kompanja przysposobienia wojskowego na Placu Św. Jana, ażeby uczcić radosną tę rocznicę.

Imponujący pochód wyruszył o godz. 10,30 na uroczychą Mszę św., którą odprawił ks. wik. Wnuk, porywające kazanie wygłosił ks. prob. Kiełczewski.

Po ukończeniu uroczystości kościelnej, wyruszył pochód na cmentarz, gdzie ks. Wnuk przemówił gorącemi słowy do ogromnej rzeszy zebranych i wskazał na zasługi powstańców dla ziem zachodnich. Prezes Pow. p. Roman Sment wezwał do zachowania minutowej ciszy, w celu uczczenia poległych bohaterów, poczem zast. burm. p. Bol. Kamiński złożył w imieniu miasta wspaniały wieniec, a po powrocie do miasta, krótkiem przemówieniem przed ratuszem i wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta prof dr. Mościckiego pochód rozwiązał.

Wieczorem odegrano sztukę „Karpaccy Górale". Amatorzy wywiązali się z zadania doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, którą otworzył zast. burm. p. Bol. Kamiński krótkiem przemówieniem o powstańcach jako podstawie Armji Polskiej i wzniósł przytem okrzyk na cześć Jej wodza Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Bawiono się harmonijnie do świtu.

Podnieść należy tutaj poświęcenie się prezesa Tow. Powst. i Wojaków p. Romana Smenta, który nie żałował trudu i mozołu, wyprowadził sztukę i ożywił temsamem działalność Tow.

(J. Ch.)

## Z działalności Komitetu P. W. i W. F. w Pakości

Tętno pracy każdej korporacji lub tow. społecznego zależne jest od jego przewodniczącego. Jeżeli przewodniczący jest rzutki w swoich działaniach, wtedy i praca w takim zespole postępuje raźno. Nadwyraz raźno postępuje praca w naszym Komitecie P. W. i W. F. od tej chwili, kiedy w miejsce burmistrza (zawieszonego w urzęd.) p. Liedermanna objął przewodnictwo zast. burm. p. Bolesław Ignacy Kamiński, ruchliwy pracownik na niwie społecznej tut. miasta.

W czasie krótkiego dopiero kierowania przez niego Komitetem urządzono 11. XI. 29 roku piękną uroczystość Powstania Polski. W końcu listopada ub. roku zebrana została wśród miejsc. obywatelstwa suma około 130 zł. na ociemniałych wojaków, a z początkiem grudnia 1929 r. sekretarz Komitetu p. J. Chmiel zebrał na Flotę Narodową do 100 zł. W końcu grudnia ub. r. p. przewodniczący zakupił dla miejsc. kompanji p. w. czapki, o których przedtem cały rok myślano, a w czasie obchodu rocznicy odzyskania niepodległości (6 bm.) wygląd kompanji był już odpowiedniejszy.

W bieżącym mies. zebrał p. przewodniczący wśród mieszkańców miasta przeszło 100 zł. na walkę ze szpiegostwem, a ostatnio wpłynął na Magistrat miasta Pakości, by ten zakupił 6 mórg gruntu na boisko dla p. w. — na co się Mag. zgodził, a co Rada Miejska akceptowała.

Urządzenie boiska spoczywać będzie wyłącznie w rękach Komitetu, dlatego na ostatniem zebraniu uchwalono urządzić około 15. lutego rb. przedstawienie p. t. „Bolszewicy pod Warszawą" i zabawę taneczną, celem zdobycia odpowiednich funduszów i powiększenia w ten sposób nikłej kwoty, na urządzenie boiska przeznaczonej, którą już Komitet dysponuje.

Na amatorów sztuki powołano członków kompanji p. w., a pracą wyćwiczenia zajął się komendant kompanji por. rez. p. M. Lepczyński.

Dodać trzeba, że Komitet P. W. został rozszerzony, bowiem mianowano członkiem nauczyciela p. Miecz. Barańskiego podpor. w rezerwie.

Komitet P. W. i W. F. w Pakości z bardzo chętnymi do pracy członkami, ze sprężyście działającym przewodniczącym, napewno spełni bez zarzutów swoje dalsze zadanie.

*(J. Ch.)*

## Tow. Powst. i Woj. w Strzałkowie przy pracy organizacyjnej.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Im. Nik. Krajny w Strzałkowie odbyło dnia 12 b. m. swe Roczne Walne Zebranie, na które stawiło się z góry 30 członków. Przed ogłoszeniem porządku obrad druh prezes por. rez. Alankiewicz przywitał w serdecznych słowach przybyłych na zebranie gości w osobach p. kpt. Lipskiego z 68 p. p. obecnego oficera P. W. na powiat Września oraz druha Józefa Skonecznego, okręgowego komendanta Towarzystwa Powst. i Wojaków, dziękując za zaszczycenie obecnością swą Tow. P. kpt. Lipski nawet zadał sobie trud wygłoszenia ciekawego wykładu na temat: „Nowoczesna obrona przeciwlotnicza na postojach i w marszu", oddając członkom temsamem tę usługę, że wzbogacić się mogli o moc więcej wiadomości z tej tak ciekawej dziedziny wojskowej, za jaką uchodzi zwłaszcza w ostatnich latach lotnictwo. To też druh prezes nie szczędził prelegentowi wyrazów szczerego podziękowania.

Po zdaniu przez zarząd krótkiego sprawozdania z obchodu 11-ej rocznicy Powstania Wielkop. wręczył druh komendant Skonieczny artystycznie wykonany dyplom oraz książeczkę — zdobyte przez naszych druhów nagrody z okazji ostatniego okręgowego strzelania ostrego w Podstolicach.

Pod sprężystą egidą wybranego na marszałka druha Jana Walczaka, przystąpiono do dalszego porządku obrad, podczas których składali kolejno członkowie ustępującego zarządu wyczerpujące sprawozdanie swych poszczególnych działalności. Na podstawie dodatniej pracy rocznej udzielono ustępującemu zarządowi na wniosek marszałka druha Walczaka absolutorjum. Po 5 minutowej przerwie rozpoczął się wybór nowego zarządu, w skład którego wybrani zostali: jako prezes por. rez. Feliks Alankiewicz (poraz czwarty), wiceprezes Edmund Ziętkiewicz, sekretarz Wład. Stawniak, zast. sekr. Karol Bączkiewicz, skarbnik Stanisław Gibowski (poraz piąty), komendant Stanisław Koralewski, zast. komendanta Karol Osiński, do komisji rewizyjnej Franc. Kędziora oraz Stefan Szumiłowski, na ławników Jan Walczak i Sylwester Leśny. Nie można na miejscu tem pominąć milczeniem faktu, że głosowanie na członków nowego zarządu odbyło się bez wyjątków jednogłośnie, w czem odzwierciadla się dobitnie panująca w towarzystwie tem zgoda i harmonja.

W wolnych głosach komendant okręgowy druh Skoniczny — znany zresztą i niezrównany działacz na polu Przysposobienia Wojskowego naszego terenu powiatowego — w jędrnych słowach przypomniał obecnym druhom o obowiązkach jakie spełnić winni — chociaż pokój nas otacza — wobec Ojczyzny, wskazując i zachęcając również do pracy ideowej, która w końcu przynieść musi zawsze niespodziewane korzyści.

Przebieg całego zebrania nacechowany był ogólną serdecznością i zrozumiałem traktowaniem spraw, co daje nietylko nam, lecz też i zainteresowanemu obywatelstwu dowód, że trwająca już od 5 lat praca naszego towarzystwa zaspakaja w zupełności potrzeby wysiłków duchowych i fizycznych na strzałkowskim terenie.

Po odśpiewaniu 2 zwrotek „Choć burza huczy wkoło nas“ druh prezes Alankiewicz solwował zebranie.

## Co słychać w świecie W. F. i P. W.

*Kasjer wrzesińskiej Powiatowej Kasy Chorych p. Józef Skonieczny* otrzymał w dowód uznania za działalność na polu wychowania fizycznego młodzieży srebrny krzyż zasługi.

Działalność p. Skoniecznego nie od dzisiaj datuje, widzimy go przed i podczas wojny na wychodztwie, pracującego wytrwale w „Sokole“, bierze czynny udział w wojnie z Bolszewją, a ostatnio poświęca czas swój kolonjom wakacyjnym ogródków miejskich oraz w Towarzystwie Powstańców i Wojaków okręgu wrzesińskiego.

✱

Państwowy Urząd W. F. i P. W. polecił jako materjał do pogadanek i wykładów dla jednostek p. w. wydawnictwa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego p. t. „Bibljoteczka Żołnierza Polskiego“. Wydawnictwo to omawia zagadnienia wojskowe wzgl. narodowe w sposób odpowiadający umysłowi przeciętnego szeregowego lub członka p. w.

Dotychczas wyszły następujące tomiki: I. Składkowski S. „Pogadanki o zdrowiu żołnierza“. II. Porwit M. — „Tajemnice musztry“. III. Wysokiński A., por. — „Bajki i prawdy o karabinie“. IV. Umiastowski R. — „Morze jako źródło bogactwa narodu“. V. Socha — „Dlaczego świętujemy dzień imienin Marszałka J. Piłsudskiego“. VI. Ślósarczyk A. — „Piechur a czołgi“. VII. Kleczka K. — „Okopywanie się“. VIII. Bogusławski A. — „Na biwaku“. IX. Święto żołnierza, dzień 6-go sierpnia“.

Jako dalszy ciąg przewidziane są jeszcze tematy:

Walka chemiczna. Broń samoczynna w boju. Artylerja we współdziałaniu z piechotą i kawalerją. Koń wojskowy i obchodzenie się z nim. Bronie i służby ich, rola i współdziałanie. Ostatnia wojna o niepodległość Polski. Nasze boje o niepodległość. (jl.)

✱

Departament Aeronautyki przydzielił klubom lotniczym na okres zimowy do treningu pilotów samoloty, Hanriot XIV — po 1 maszynie na 5 pilotów z kontyngensu p. w. (jl.)

✱

W Niemczech około 300 tysięcy kobiet, zrzeszonych w klubach niemieckich uprawia sporty. Centrem kobiecego sportu niemieckiego jest Monachjum. Niemki uprawiają wszystkie sporty uprawiane przez mężczyzn z wyjątkiem piłki nożnej i rugby, najbardziej zaś rozpowszechnione są gry koszykówka i piłka ręczna. (jl.)

✱

W Międzynarodowem biurze skautowem zaświata. Ogólna liczba zarejestrowanych skautów wynosiła w 1929 r. — 1.871.316.

Kolejność państw według ilości członków: Ameryka, W. Brytanja, Japonja, Chiny, Siam, Francja, Polska, Węgry, Czechosłowacja, Norwegja, Chile, Szwecja, Danja. (jl.)

✱

Z dniem 19 stycznia rozpoczął się w Lesznie drugi 2 tyg. kurs dla członków p. w. na zakończenie II. stopnia p. w. Na kurs ten zgłosiło się 85 kandydatów. (jl.)

✱

Z dniem 20 stycznia 1930, Państwowy Urząd W. F. i P. W. został przeniesiony z Gmachu Sztabu Głównego Plac Józefa Piłsudskiego 3, do lokalu przy ul. Myśliwskiej nr. 3-5. (jl.)

✱

W ciągu trzech lat przyrost objektów sportowych przedstawia się następująco:

1926 — 454, w roku 1927 — 459, w roku 1928 — 757.

W kursach wychowania fizycznego brało udział w 1926 r. — 246 uczestników, w roku 1927 — 5 227 uczestników, rok 1928 zamyka się liczbą 12 787 frekwentantów. (jl.)

✱

Państwowy Urząd WF. i PW. w ciągu 3 lat umożliwił pobyt w obozach letnich przysposobienia wojskowego i wych. fiz. — 38 385 frekwentantom. (jl.)

✱

Dnia 2 lutego odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. (jl.)

✱

W Czechosłowacji z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych, któremu podlega lotnictwo cywilne, powołano do życia towarzystwo dla zorganizowania i prowadzenia centralnej szkoły pilotażu.

Otwarcie tej szkoły ma nastąpić w przyszłym roku w Pradze, działalność jej ma objąć cały obszar państwa. Szkoła ma za zadanie: szkolenie pilotów - sportowców i umożliwienie im dalszego treningu. Dotychczas szkoleniem pilotów - sportowców zajmowały się poszczególne aerokluby. (jl.)

✱

W Samborze na terenie O. K. X. zawiązał się w roku 1929 Komitet budowy schroniska narciarskiego w Rozłuczu koło Turki nad rz. Stryjem.

W schronisku tem znajdą pomieszczenie kursy narciarskie, wojskowe, przysposobienia wojskowego i nauczycielstwa.

Wykończenie jego przewidziane jest w roku bieżącym. (jl.)

✱

Rozkazem Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego z dnia 15. 1. 1930 roku został wyznaczony na stanowisko szefa sztabu K-mdy Gł. — ob. major Święcicki Czesław. (jl.)




*U góry: Moment strzelania z broni długiej na budującej się Strzelnicy w Dobrzycy, pow. Krotoszyn.*
*U dołu: Uczestnicy strzelania wraz z organizatorami zawodów i nagrodami.*

VI. zjazd polskiej młodzieży akademickiej wśród wielu powziętych uchwał zajął się również sprawą wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży akademickiej. (jl.)

✱

Dnia 27 stycznia b. r. został zakończony w Poznaniu 2-tygodniowy kurs obrony przeciwgazowej. Kurs ukończyło 16 instruktorów kontraktowych. (jl.)

✱

Niemcy przeznaczyli 100 miljonów rocznie na lotnictwo pocztowe, które jest niczem innem, jak przygotowaniem do lotnictwa militarnego. (mg.)

✱

Dnia 9 lutego b. r. odbędzie się otwarcie strzelnicy małoklibr. Miejsk. Kom. WF. i PW. w Poznaniu, połączone z zawodami strzeleckiemi. (mg.)

✱

Miejski Kom. WF. i PW. w Poznaniu organizuje w jednem z kin Poznania cykl poranków sportowych, obejmujących filmy i odczyty. (mg.)

✱

Miejski Komitet WF. i PW. w Poznaniu projektuje urządzenie dzielnicowych zebrań rodzicielskich w mieście, celem propagandy wf. i pw. (mg.)

✱

Święto wiosenne WF. i PW. w Poznaniu odbędzie się dnia 1 czerwca b. r., a dzień propagandy wf. i pw. dnia 29 maja b. r. (mg.)

✱

W r. b. na skutek starań gł. zarządu Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych M. S. Wojsk ma zamiar zorganizować 8-tygodniowy kurs szkoły podchorążych rezerwy, dla nauczycieli szkół powszechnych.

Na ten kurs powołani będą nauczyciele, którzy w latach od 1918 do 1920 zgłosili się do wojska polskiego jako ochotnicy i posiadają przynajmniej 6 tygodni służby frontowej. Nauczyciele ci, po odbyciu kursu, będą mianowani oficerami rezerwy. (mg.)

✱

W dniu 1 lutego b. r. o godzinie 18.30 odbyło się w Bydgoszczy uroczyste otwarcie kursu Wychowania Fizycznego Miejskiego Komitetu WF. i PW. w sali Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Kopernika. Na kurs zostało przyjętych 12 pań i 27 panów w czem znaczny procent nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. (mg.)

✱

W dniu 3 lutego b. r. rozpoczyna się przy 62 p. p. wlkp. 5-cio tygodniowy kurs instruktorski dla instruktorów kadry półzawodowej i honorowej. (mg.)

## Co słychać w świecie sportowym?

*REKORDY ŚWIATOWE LONKI* (Cracovia) w rzucie oszczepem oburącz 54.56 mtr i *Walasiewiczówny* w biegu na 60 mtr. 7.65 sek. znalazły się w tabeli rekordów świata — po zatwierdzeniu protokółów przez Federację Międzynar.

✱

*MISTRZOSTWO TOROWE POLSKI* rozegrane zostanie dnia 29. 6., a 20 lipca mistrzostwo szosowe, prawdopodobnie na Śląsku

✱

*WĘGRZY* znowu zdobyli *MISTRZOSTWO ŚWIATA* w „Ping-Pongu“ (tennis stołowy) przed Szwecją, Czechosłowacją, Austrją i Łotwą.

✱

*18 TYS. LUDZI PRZYGLĄDAŁO* się meczowi bokserskiemu *Carnery* (Włoch) z *Petersenem.* Po 70 sek. zwyciężył olbrzym włoski Carnera przez k. o.

✱

*DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE* rozstrzygnie się pomiędzy Wartą a B. K. S. — z Katowic, który pokonał Sokół (Łódź 10 : 6).

✱

*NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE* obejmować będą program następujący: strzelanie z broni wojskowej krótkiej i małokalibrowej, strzelania myśliwskie do rzutków i zawody łucznicze. Całość igrzysk strzeleckich trwać będzie 8 dni i stanie się niewątpliwie najwspanialszą demonstracją sportu strzeleckiego w Polsce. Z okazji dziesiątej rocznicy bitwy zawody odbędą się pod Warszawą w sierpniu b. r.

✱

Ze względu na znaczne postępy kobiecego sportu lekkoatletycznego PZLA podwyższył *MINIMA, WYMAGANE DLA UZYSKANIA TYTUŁU MISTRZA POLSKI.* Nowe normy wynoszą: 60 m — 8 sek, 100 m — 13 sek, 200 m — 28 sek, 800 m — 2 : 40 sek, 80 m przez płotki — 13,4 sek. 4×200 m — 1 : 59 sek, skok wzwyż — 140 cm, skok wdal — 5.00 m, z miejsca — 1.35 m, dysk — 33 m, oburącz — 66.50 m, oszczep — 32 m, oburącz — 50 m, trójbój — 135 pkt, pięciobój — 3300 pkt (bez zmiany).

✱

W zawodach O *PUHAR DAVISA* w pierwszem polu walczyć będzie *POLSKA Z RUMUNJĄ.* Zwycięzca tego spotkania spotka się ze zwycięzcą meczu Anglja—Niemcy. W razie naszego zwycięstwa z Rumunami w polu drugiem nie mamy szans na zwycięstwo.

✱

W kwietniu b. r. odbędzie się prawdopodobnie *MECZ PIŁKARSKI DREZNO — WARSZAWA.*

✱

*KATOWICE* odrazu wzbogaciły się w dwa pisma sportowe, a mianowicie powstał *„EXPRESS SPORTOWY“* i *„SPORT“.*

✱

Z ramienia oddz. mot. „Unji“ *WEŹMIE UDZIAŁ W RAJDZIE GWIAŹDZISTYM DO BERLINA* w dniach 21 i 22 Dr. Maik na motocyklu „Rudga“.

✱

*MAGISTRAT STOŁ. M. POZNANIA* został również odznaczony dyplomem honorowym przez Z. Z.

✱

*SFERY SPORTOWE WARSZAWY* — nawołują do zbudowania *„PAŁACU SPORTOWEGO“.*

✱

Wszystkie kluby i zrzeszenia sportowe, uprawiające, względnie mające zamiar uprawiać *HOKEJ ZIEMNY* — zechcą zwracać się po informacje i nadsyłać zgłoszenia do P. Z. H. T. na ręce Tad. Paczkowskiego, Poznań, ulica Łąkowa 70.

✱

Spotkania hokejowe o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną w następującej formie: W pierwszej grupie znaleźli się: mistrz Warszawy, wicemistrz Lwowa oraz mistrzowie Wilna i Poznania, w drugiej zaś — mistrzowie Lwowa, Torunia i Krakowa oraz wicemistrz Warszawy.

✱

Turniej o mistrzostwo Polski rozpoczyna się w Krynicy dnia 17 lutego.

✱

*19. B. M. ODBĘDĄ SIĘ NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI* w Zakopanem przy udziale wielkiej liczby zawodników.

✱

*PETKIEWICZ W DRUGIM SWYM STARCIE* w Ameryce doznał *PORAŻKI* od *AMERYKANINA REKERSA.* P. przyszedł jako drugi w czasie 9 min., 28 sek. Dystans 3218 mtr.

✱

*STARANIEM MIEJSK. KOM. WF. i PW.* wyświetlony *ZOSTANIE FILM PŁYWACKI* na jednym z poranków, jakie przewiduje urządzić Komitet. — Film został już wyświetlony dla prasy — przedstawia się doskonale. Na filmie widzimy naszych pływaków Kota, Bocheńskiego i innych.

# DZIAŁ MORSKI

## Szlachetny pojedynek

*Woj. krakowskie buduje nowy okręt.*

Na posiedzeniu komitetu obchodu 10-lecia niepodległości (wojewódzkiego komitetu floty narodowej) w Toruniu na wniosek ppłk. dypl. Hoszowskiego jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję.

Wojewódzki komitet obchodu dziesięciolecia niepodległości (Wojewódzki komitet floty narodowej) w Toruniu zakupienie statku szkolnego dla marynarki handlowej „Dar Pomorza“ uważa jako skromny początek rozbudowy wielkiej floty narodowej przez wszystkie województwa, względnie miasta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pragnąc, by możliwie najwcześniej załopotały zwycięsko bandery statków z nazwami województw i miast Rzeczypospolitej na Bałtyku i na wszystkich morzach świata, które przez to staną się naszą współwłasnością, wzywamy na pojedynek, wzywając do szlachetnej z nami rywalizacji jedną z najstarszych ziem Polski — Województwo Krakowskie. Będzie to dla nas największym zaszczytem i radością, jeśli ziemia krakusów i górali przez wybudowanie statku zbliży się prędzej do morza i do nas pomorzan“.

Kraków wyzwanie komitetu pomorskiego przyjął z radością.

Koło stołeczne komitetu fl. narodowej przystępuje do zbiórki funduszu na budowę okrętu „Dar Warszawy“. W związku z tem firma „Dom książki polskiej“ zaofiarowała dla przyszłego okrętu imienia stolicy bibljotekę, wartości 10.000 zł. Komitet składa ofiarodawcom za naszem pośrednictwem wyrazy gorącego podziękowania.

## Protektorat Marszałka Piłsudskiego nad obchodem 10-lecia odzyskania morza

P. Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad obchodem dziesięciolecia odzyskania wybrzeża morskiego. Obchód ten odbędzie się dnia 10 lutego rb.

Zebranie komitetu honorowego obchodu odbędzie się dnia 31 bm. w sali posiedzeń Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

# Dział Wojskowy

## Koło Podchorąż. Rezerwy

Co roku na jesieni wychodzi ze szkół wcale pokaźna liczba podchorążych rezerwy. Po odbyciu obowiązkowej służby czynnej wracają do swoich uczelni i warsztatów pracy, ludzie młodzi, wyszkoleni i gubią się w społeczeństwie, rozpraszają, tylko odznaki i książeczki wojskowe przypominają im o spełnionym niedawno obowiązku. Po kilku latach znów przywdziewają mundury by odbyć ćwiczenia. Przychodzą ze sfery odrębnych zainteresowań, zapomniawszy to, czego się dawniej nauczyli, utraciwszy kontakt nietylko z wojskiem, ale z ciągle naprzód postępującą wiedzą wojskową. Po kilku tych latach znów są prawie rekrutami. Czy tak być powinno?

Nie ulega wątpliwości — że nie.

Przyczyny łatwo się dopatrzeć w braku odpowiedniej organizacji, którаby po wyjściu do rezerwy dalej utrzymywała łączność z wojskiem, którаby kontynuowała wyszkolenie, a zarazem jednoczyła przyszłych oficerów, dbając nietylko o utrzymanie „w formie", ale zachowała tę konieczną spoistość organizacyjną.

Organizację taką mają oficerowie rez., mają również podoficerowie rez., nie mają jej tylko podchorążowie, element młody, inteligentny i twórczy. Brak tej organizacji odbija się fatalnie, już nietylko na naszej wiedzy fachowo-wojskowej, ale i na ustosunkowaniu się do nas tak wojska jak społeczeństwa. Jesteśmy niezorganizowani, a tem samem słabi, wojsko i społeczeństwo nas nie zna i odpowiednio do tego do nas się ustosunkowuje. Brak zainteresowania wśród młodzieży tak przedpoborowej, jak i tej, która służbę już odbyła, sprawami wojskowemi i przysposobienia rezerwy, usprawiedliwia do pewnego stopnia zdanie, które wypowiedział kpt. Fabiś na łamach „Żołnierza Wielkopolskiego", że „zaistnienie niedbałego stanowiska większości młodzieży akademickiej w stosunku do powinności wojskowej nie ulega żadnej wątpliwości". Zarzut bezsprzecznie ciężki. Czy słuszny. Do pewnego stopnia tak.

Mają prawo postawić nam ten zarzut, gdyż nie widzą naszej zorganizowanej pracy, pracujemy każdy na swoją rękę, a tego nikt nie chce zauważyć, zarzucając więc nam, że jesteśmy „busnesmani i pacyfiści, nowe zjawisko odrodzonej Polski", lub że „nienawidzimy wojsko ze względów politycznych". Że te zarzuty są przeciwko nam skierowane, sami jesteśmy winni, gdyż przez 11 lat naszej niepodległości nie potrafiliśmy się zorganizować i czynem temu zaprzeczyć. Nie mogę pominąć faktu, że myśl ta istniała już dość dawno tak wśród podchorążych, jak i starszego społeczeństwa nie umiała jednak wziąć na siebie formy organizacyjnej.

Musimy wypełnić teraz tę lukę i stworzyć organizację silną i twórczą. Intensywnością pracy musimy nadrobić czas stracony.

Przykłady już mamy. Koło Podchor. Rez. zorganizowane zostało w Poznaniu, a w Warszawie jest w studjum organizacji.

Zwracamy się więc teraz z gorącym apelem do innych ośrodków większego skupienia podchorążych, by organizując się, dały dowód, że młodzież docenia w zupełności znaczenie doszkalania po odbytej służbie i garnie się do pracy, nad szkoleniem rezerwy, które są najlepszą rękojmią naszej niepodległości i bytu.

*Olgierd Jankowski.*

*Prezes Koła Podchor. Rez. w Poznaniu.*

Wszelkich informacji udziela: Koło Podchor. Rez. w Poznaniu, ul. 27. Grudnia 19.

## Odroczenia wojskowe na rok szkolny 1930/31

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie, przesuwając termin wcielenia do szeregów na rok szkolny 1930/31.

Z dniem 1 lipca b. r. P. K. P. będą udzielały odroczeń następującym grupom poborowych z ważnością na rok.

I. grupa dotyczy poborowych roczników 1904 i 1905, którzy posiadają warunki do skróconej służby wojskowej, są słuchaczami wyższych zakładów naukowych i pozostaje im ostatni rok do ukończenia studjów.

Należy dodać, że zaświadczenia, wydawane przez Bratnią Pomoc, zrzeszenia studentów Polaków politechniki gdańskiej są równoznaczne z zaświadczeniami krajowych władz szkolnych. Zaświadczenia muszą być potwierdzone przez wydział wojskowy komisarjatu generalnego w Gdańsku.

II. grupa dotyczyć będzie osób urodzonych w r. 1904 i 1905, odbywających studja teologiczne.

Do III. grupy należą poborowi roczn. 1907 i 1908, którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości, lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie egzaminu.

Zainteresowani mają złożyć podania do dnia 30 czerwca br. do PKU z prośbą o odroczenia i załączyć wymagane dokumenty.

Równocześnie dowiadujemy się, że kompetentne władze otrzymały polecenie, aby podania o odroczenie osób niewyszczególnionych w rozkazie M. S. Wojsk., nie posiadających wymaganych warunków, jak również wniesione po terminie — załatwiać odmownie.

Dalej odmownie należy załatwić prośby urzędów w sprawie udzielania przesunięć dla poborowych z tytułu zajmowania stanowisk państwowych.

Decyzje komendantów powiatowych są ostateczne.

## Zawody konne w 15 pułku ułanów Poznańskich

W niedzielę, dnia 9 lutego 1930 roku od godziny 19-ej odbyły się w krytej ujeżdżalni 15-go pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu przy ulicy Marcelińskiej zawody konne przy udziale oficerów Brygady Kawalerji Poznań, oficerów oddziałów artyl. i członków Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej.

Na program składały się:

1. Konkurs eliminacyjny,
2. Konkurs ciężki oficerski.
   I. miejsce płk. dypl. Zahorski Sergjusz d-ca Bryg. Kaw. Poznań. II. podzielone: płk. dypl. Zahorski, por. 15 p. Ul. Poznańskich Bobiński i Sokolnicki, por. 7. d. a. k. Fudakowski.
3. Konkurs podoficerski, połączony z władaniem szablą:
   I. miejsce plut. Głowacki 15 p. Ul. Poznańskich, II. miejsce wchm. Borowiak 15 p. Ul. Pozn., III. miejsce str. wchm. Więckowski z 7. p. s. konnych.

Zawody te urządzono na wzór amerykański w New Jorku przy oświetleniu. Wstęgi honorowe wręczała zwycięzcom p. Wojewodzina Poznańska hr. Raczyńska. Podczas zawodów przygrywała orkiestra 7 dyw. art. konnej.

*P.P. Prenumeratorów i Czytelników przepraszamy za niedostarczenie w zeszłym tygodniu n-ru, który nie wyszedł ze względów technicznych. Wzamian dzisiejszy n-r. wychodzi w zwiększonej objętości Redakcja.*




*Pożegnanie ppułk. Unruga, b. d-cę 57 p. p. w Poznaniu przez korpus ofic. pułku.*

# Nagrobek kaprala pilota Laskowskiego

*Kochałeś życie, więc żyłeś w przestworzach,*
*Płynąłeś długo po eteru morzach,*
*Byłeś dojrzałym dla lepszego świata*
*A myśl Twa wszelka do góry ulata.*
*Jako młodzieniec byłeś innym wzorem,*
*Padłeś z honorem.*

*Kiedy w korkociąg maszyna Ci wpadła,*
*Twarz Twoja nawet lekko nie przybladła.*
*Jeszcze ratować pragniesz się przebojem,*
*Panujesz pewnie nad swym niepokojem*
*W ostatniej chwili chcesz uciec przed zgonem*
*Ze spadochronem.*

*Wtedy Twe ciało ciemność ogarnęła*
*Ziemia Cię w wieczny uścisk wnet objęła*
*Spadochron zawiódł — późno się rozwinął...*
*Ostatni atut bezpieczeństwa zginął.*
*Obok upadła maszyna zniszczona —*
*W proch obrócona.*

*Odszedłeś od nas — od swych towarzyszy*
*(Możliwe duch Twój nasze słowa słyszy),*
*Żegnamy Ciebie, kolego, na zawsze,*
*Oby Ci losy były najłaskawsze!*
*Spotkamy się tam może niezadługo...*
*Bądź naszą chlubą!*

*Poznań-Ławica 28 stycznia 1930 r.*

*E. Pewniak.*

---

*J. Sławikówna.*

## O grzesznym żołnierzu

Miał żołnierz dziewczynę, i kochał ją okrutnie, bo już taki zwyczaj między żołnierzami jest, a kiedy na wojnę wyruszać mu przyszło, ta serce swoje za nim posłała, żeby nigdzie nie był sam.

Więc biegło za nim owe serduszko, jak maszerował, po drogach białych od kurzu, i rosło z radości, gdy mimo skwaru w same południe wesoło sobie pośpiewywał, że to junak jest taki, co mu nic nie wadzi...

I przystawała obok niego gdy chłodną nocą na warcie stał, użalało się mocno, bo teraz to znów wichry hulały, i deszcz niekiedy kropił zimny, ale mimo to choć trochę zastrachane, na każdy najlżejszy szmer, wespół z nim wołało ostro: Stać! Kto tu?

Biegło tak za nim, i biegło wszędzie, i byłoby nawet do ataku, do bitwy pobiegło, i pobiegło tylko nie samo... bo gdy żołnierz szedł na wojnę postoi dużo było, a że za Polskę właśnie szedł, to każda dziewczyna nad nim się mocno litowała, każda serce posyłała.

To też gdy był już w ogniu, sam nie wiedział ile ich ze sobą ma, nie rachował, bo nie miał na to czasu, a one tymczasem potruchlałe od huku, zemdlałe z przerażenia, pochowały się gdzieś po kieszeniach, do tornistra i aż do ładownicy zalazły. — Prawie miało się zdarzyć, że żołnierz miał z karabinu sercem Andzi nieprzyjaciół razić, ale śliskie było, wysunęło się i za nic nie chciało od niego iść precz.

Bił się żołnierz, bił, waleczny był bardzo, i nawet coś prawili, bo bił się nie jeden dzień ani dwa, był polski żołnierz i wiele miał roboty, że dowódca go wezwie i odznaczenie da.

Ale stało się inaczej; właśnie wówczas kula, co była ognista jak Zosi serce, ale twarda i bezlitosna przeszyła mu pierś, i już nie od dowódcy, ale przez samego Świętego Piotra na raport został wezwany.



Trochę się przeraził, choć obowiązek swój wiernie spełnił; zawsze wiedział, że co z świętym, to nie żarty; na baczność stanął, ale jak mógł głowę wykręcał i oczy spuszczał. — Klucznik niebieski, bramę tylko do przedsionku otworzył, księgi przynieść kazał, i długo sprawdzał i długo badał, jakie tam było na ziemi Franka żołnierza sprawowanie.

Czytał, czytał staruszek, nawet okulary nasadził, ale ciągle mu coś niejasnem było, więc wreszcie podniósł oczy i rzekł:

No dobrze, wszystkoby uszło, ale... zaraz... jak tam z dziewczętami było. Co! Hę?

— Święty, by lepiej słyszeć, rękę nad uchem w trąbkę zwinął, i czekał. — A Franek, choć już tylko duch był, zarumienił się ogniście. —

Milczał, sam nie wiedział, co rzec, tak bardzo głowę stracił, że nawet cywilnym zwyczajem ręką w kieszeni czegoś szukać począł..., a tu w tem jęły wypadywać z tamtąd jedno po drugiem serduszka, i kulać się pod nogi świętemu.

Jedna o drugiej nie wiedziała, serca przecie nie mają oczu, a strach je zdjął o żołnierza, to też każda najpokorniej prosząc, zapewniała, że z nią było bardzo dobrze, że wszystko było jak Pan Bóg przekazał... i śpieszyła się, by jaknajwięcej za oniemiałego Franka powiedzieć, by ani chwili święty nie miał czasu na rozmyślanie.

Więc Piotr, skoro czas na raport jednego żołnierza przed niebieską bramą naznaczony minął, ręką tylko skinął, serca na ziemię odesłał, iżby nadal się modliły, żołnierza do wnętrza wepchnął i drzwi za nim zatrzasnął..., — wiedział, że gdyby tego nie uczynił, ten hultaj mógłby z powrotem się wybrać. A co to, to już nie może być; wszystkie serca by powyzbierał; przecie każdy żołnierz musi mieć u licha swoje pocieszenie!

# BOISKO DLA ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

## UŁOŻYŁ MARJAN FONTANA

Rozwiązanie zadań należy wysłać najdalej w poniedziałek, dnia 17. lutego 1930 r. pod adresem: *Szaradzista Fontana, św. Wojciech 16.* Wskazówkami chętnie służę.

Nagroda za trafne rozwiązanie wszystkich zadań: kwartalny abonament „Junaka". Rozwiązanie zadań i wynik losowania podamy w numerze 9.

Przyjaciół naszego „Boiska" upraszamy o zjednywanie nam nowych uczestników. W sprawie nagród szaradowych proszę się zwracać wprost do Administracji „Junaka".

### *303. Ze starej zbrojowni.*

*Szarada zgłoskowa czyli sylabowa.*

Był raz sobie jeden król,
Łykał winko gul, gul, gul,
A kto dziejów przejrzał karty,
Wie, że zwał się: *Trzeci czwarty.*

Jeden wezyr także był,
Wiał z pod Wiednia, co miał sił,
Obóz, tabor stracił długi,
Zwę go krótko: *Pierwszy drugi.*

Był i jest złowrogi kruk,
Ostre szpony ma u nóg,
Lecz je utną polskie dzieci,
Kruk się zowie: *Drugi trzeci.*

Była sobie *cała* raz,
Jeszcze na nią przyjdzie czas,
Dziś w zbrojowni śni o walce,
Albo paraduje w „Halce".

*

### *304. Dwuznacznik.*

a) Lila, biały, lub różowy
Kwiatek sobie rośnie.

b) Czasem dźwięczy ci złowrogo,
A czasem żałośnie.

*

### *305. Ekscentryczne imiona!*

*„Album Junaka" — Karta 31.*

On zakochał się w Gizejdzie,
Myślał, że ta miłość przejdzie,
Lecz efektem płonie ona
I za męża chce Kiwona.
Łączą się dwa stare rody,
Ona młoda i on młody.
Więc z tej mąki będzie bułka,
Vivat Andrus i Ampułka!

Gizejda Ampułka
Narzeczony:
Wiktor Kiwo Andrus.

Ta kartka o radosnej treści
Bilecik Redaktora mieści,
Nie męcz się, biedaku,
Znajdziesz go w „Junaku"!!

*

### *306. Zagadka.*

Z wierzchu łój, a w środku nici,
Jak zapalisz, to się świeci.

*Uwaga:* Rozwiązanie: *świeca* — byłoby błędne.

### *307.*

REBUS. 389



*Uwaga:* Na razie traktować będziemy rebusy jako zadania nadobowiązkowe.

*Rekordziści szybkości.*

Dla Poznania: *P. Ada Jastrzębiec* (sobota,

Dla kraju: *Pp. Zofja Rydlewska, Stefan Rakowski i Edmund Rydlewski z Jarocina* (piątek, godz. 12 m. 15).

*Rozwiązanie zadań z numeru 48.*

*285.* Świe - tli - ca. *286.* Bomba. *287.* E - me - ry - tu - ra. *288.* Ułani, ułani, malowane dzieci, siądzie na konika, kiejby wicher leci. Ułani, ułani, piękne konie macie, jak do was przystaną, jednego mi dacie. *289.* Staszek, kiszki, parówki, mama, żałowała, przysmaków, post, miał, święta, Staszek.

*Rozwiązanie zadań z numeru 50 i 51.*

290. Wesołych Świąt i Dosiego Roku. *291. Drzewko, kolęda, dary, ryba, babuleńka, kazanie,* niebo, bogacze, czekoladki, kino. *292.* Dnia jednego o północy, gdym leżał w ciężkiej niemocy, nie wiem, czy na jawie, czy mnie się śniło, że koło mej budy słońce świeciło.

*Trafne rozwiązania* nadesłało 50 osób. *Pierwsi nadesłali:* Pp. Doktorowa Helena Opielińska ze Środy, Wojciech Otto z Olkusza, Nina Ottówna z Krakowa, Żaba Przybylska z Warszawy, Edmund Rydlewski z Jarocina i Marja Bełżyńska z Poznania.

*Nagrodę,* t. j. kwartalną prenumeratę „Junaka" przyznał los *Pp. Józefowi Moskalowi, Poznań, Plac Nowomiejski 6a i Janinie Krawczyńskiej, Poznań, Św. Marcin 37.*

*Skrzynka pocztowa.*

*W. P. Wojc. O.* Przesyłkę otrzymaliśmy i bardzo dziękujemy. Sprawę nagrody szaradowej załatwi Administracja.

## Humor

*Szczęśliwy tatuś.*

— No! wreszcie wydałem zamąż moją czwartą córkę.

— Gratuluję, gratuluję!

— Niema czego — bo trzy pierwsze są jeszcze w domu...

*Zręczna przymówka.*

Żona: — Pomyśl tylko, co ta Majerowa zrobiła! — Rzuciła swojemu mężowi na głowę żelazko do prasowania dlatego, że przez nieuwagę usiadł na jej nowym kapeluszu! Jabym czegoś podobnego nie była w możności zrobić.

Mąż: — Co do tego, jestem przekonany, bo wiem, że zanadto mnie kochasz.

Żona: — Tak jest, a w dodatku, nie mam nowego kapelusza.

*

*Dwa pytania.*

— Cobyś robił, będąc bogatym jak Rotszyld?

— To mniejsza, ale coby robił Rotszyld, będąc taki goły, jak ja?


**CENA OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Cała strona | 300 zł |
| 1/2 strony | 155 zł |
| 1/4 strony | 80 zł |
| 1/8 strony | 45 zł |
| 1/16 strony | 30 zł |
| 1/32 strony | 17 zł |
| Ilustr. kolumna opisowa | 400 zł |

Abonament przyjmują: Komitety W. F. i P. W. woj. poznańskiego i pomorskiego, wszystkie urzędy pocztowe i administracja „JUNAKA".

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**

**Centrala: POZNAŃ, UL. BABIŃSKIEGO 2 — Telefon 59-09**

**Filja: TORUŃ, OKR. URZĄD W. F. i P. W. przy D. O. K. VIII — Tel. 144**

REDAKTOR NACZELNY POR. MARJAN GRODZKI - POZNAŃ
REDAKTOR NA WIELKOPOLSKĘ MIECZ. GRODZKI - POZNAŃ

Redaktor odpowiedzialny: MIECZYSŁAW GRODZKI.
Za dział sportowy: TADEUSZ PACZKOWSKI.

Rękopisów i zdjęć nie zwraca się

WYDAWCA: WOJEW. KOMITET W. F. i P. W. W POZNANIU

**CENY PRENUMERATY**

| | |
|---|---|
| Rocznie | 18,— zł |
| Półrocznie | 9,— zł |
| Kwartalnie | 4,50 zł |
| Miesięcznie | 1,50 zł |
| Numer pojed. | 0,50 zł |

Konto P. K. O. Poznań 204 490.

Konto Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Skrytka pocztowa 367.

Czcionkami Drukarni Nakładowej J. Kawalera w Szamotułach.